Nr. 132. Sobota, 12 Czerwca 1897. Rok 87.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyżej podpisanym dyplomem wynieść generał-porucznika Edwarda Succovaty'ego, komendanta III. korpusu i głównodowodzącego generała w Gracu, jako kawalera orderu Korony Żelaznej klasy trzeciej z dekoracyą wojskową, a to w myśl statutów orderowych, do stanu rycerskiego z przydomkiem „Vezza“.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył na podstawie wiernopoddańczego raportu, złożonego przez Ministra cesarskiego i królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych Najwyższem postanowieniem z dnia 1 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej komisarza powiatowego dr. praw Adama hr. Tarnowskiego bezpłatnym *attaché* poselstwa nadając mu równocześnie tytuł sekretarza legacyi.

### Obwieszczenia

c. k. lwowskiego Namiestnictwa z dnia 10 czerwca b. r. do l. 48.907, o zezwoleniu przez c. k. Namiestnictwo w Pradze wprowadzania zwierząt przeżuwających z Galicyi do Podiebradu w Czechach, tudzież z dnia 10 czerwca b. r. do l. 49.737 o wydanym przez c. k. Rząd krajowy w Opawie zakazie wprowadzania do Szląska zwierząt racicowych z niektórych powiatów politycznych Galicyi, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 11 czerwca.*

Dzisiaj, gdy już zawarcie pokoju między Grecyą i Tucyą w najbliższym czasie można uważać za pewne, warto poznać się z sądem, jaki wydaje o ubiegłej kampanii wojennej konstantynopolski korespondent wojskowy *Pol. Corr.* autor wielu dzieł militarnych, ten sam, który w ogłoszonej przed wojną broszurze tak się wyraził o armii greckiej: „Wojsko greckie ani co do jakosci ani co do ilości nie dorównywa armii tureckiej, i z tego powodu nie może być ważanem za odpowiednie narzędzie do zrealizowania narodowych marzeń Hellenów“. Korespondent oświadczając z góry, że nie daje tutaj szczegółowej oceny, lecz tylko szkicuje swoje spostrzeżenia, powiada na wstępie, że ukończona kampania bardzo mało dostarcza materyału do naukowo-militarnej krytyki, natomiast charakteryzuje wybornie decydujące i kierujące czynniki w Konstantynopolu i na teatrze wojennym oraz panujący w Turcyi system centralizacyjny. Smiało i sumiennie można powiedzieć, że sposób, w jaki wojna była prowadzona po stronie tureckiej tak w ogóle jak w szczegółach urąga wszystkim uznanym teoretycznym zasadom i politycznym doświadczeniom, i że Turcya nie może być wcale a wcale dumną z rezultatu, jaki powiodło się jej osiągnąć. Wynik ten zawdzięcza ona jedynie i wyłącznie bitności szeregowców i liczebnej przewadze. Gdyby się była rozprawiała z innym przeciwnikiem posiadającym takie same siły co Grecya, lecz pod dowództwem choćby trochę zręczniejszem, niezawodnie byłaby poniosła jedną klęskę za drugą a co najmniej nie mogłaby się była pochwalić tak łatwymi i szybkimi sukcesami. Dzienniki młodotureckie niezawodnie trafiły w rdzeń, twierdząc, że zwycięstwa tureckie są wyłączną zasługą mas szeregowców. Co bowiem popsuła i spaczyła kamaryla pałacowa, mieszając się bezustannie do operacyi, co popsuło naczelne dowództwo na teatrze wojennym i pojedynczy komendanci, skutkiem bezmyślnych zarządzeń niemniej niezręcznego, niezdecydowanego i powolnego kierownictwa, to naprawiły na placu walki wytrwałość, energia i męstwo szeregowca.

Co się tyczy liczebnej siły obu przeciwników, to oprócz tego, że turecka armia operacyjna była co najmniej dwa razy tak liczną jak grecka, należy wziąć na uwagę i to także, iż Turcya pod względem materyału w ludziach przewyższała znacznie Greków. Licząc mahometańską ludność męską najskromniej na $6^1/_2$ miliona głów, to i tak przewyższa ona o pięć kroć ludność męską grecką, która wedle ostatniego spisu wynosi 1,300 000 głów. Taki sam stosunek zachodzi także pomiędzy materyałem żołnierzy jednego i drugiego państwa. Wedle najnowszych statystycznych wykazów uskutecznionych przy sposobności nowej ustawy rekrutacyjnej znajduje się w Turcyi 1,400.000 zdolnych do broni mahometan, bo ci tylko są pociągani do służby wojskowej. Grecya natomiast posiada zaledwie już włącznie z armią terytoryalną co najwyżej 280.000 obowiązanych stawić się pod broń. Wziąwszy to wszystko na uwagę nasuwa się sam przez się wniosek, że wojna Turcyi z Grecyą wprawdzie dowiodła żywotności militarnej państwa ottomańskiego, lecz równocześnie odsłoniła wszystkie tamujące tę żywotność niedostatki i zarazki obecnego systemu rządowego i wykazała, że zbyt ociężały, niedostatecznie zorganizowany i skrzypiący turecki aparat wojenny nie wiele się nadaje do zaczepnych działań wojennych. Być jednak może — kończy koraspondent — że moralne odrodzenie będące główną dla Turcyi korzyścią ostatniej kampanii, udzieli się także armii i że kampania ta stanie się punktem zwrotnym dla zdrowego rozwoju i uchylenia tych błędów i niedostatków, które tak zgubnie oddziaływają na całe życie w państwie sułtana.

## Sprawy krajowe.

(*Krajowa rada kolejowa*).

Pod przewodnictwem JE. Marszałka krajowego hr. Stanisława Badeniego odbyło się wczoraj w gmachu Wydziału krajowego posiedzenie pierwsze zwyczajnej sesyi drugiego trzechlecia krajowej Rady kolejowej.

Obecnych było 8 członków rady, mianowicie pp.: Józef Folter, dr. Henryk Kolischer, dr. Juliusz Leo, Mieczysław Onyszkiewicz, Jakób Piepes, Oktaw Sala, Władysław Struszkiewicz i Adam Trzecieski. Z po za rady uczestniczyli w obradach: zastępca Marszałka p. Chamiec, radca Wydziału krajowego p. Jędrzejowicz, radca Niedzielski i dyr. biura kolejowego p. Zaleski.

Po powitaniu Rady przez JE. Marszałka złożyli członkowie przyrzeczenie w jego ręce. Po odczytaniu protokołu z 6 sesyi pierwszego trzechlecia, który przyjęto do wiadomości, podano do wiadomości Rady, iż stosownie do postanowień §. 3 statutu organizacyjnego Rady, Wydział krajowy wyznaczył z grona Rady kolejowej trzech członków i dwóch zastępców do ściślejszego komitetu doradczego. Do komitetu tego powołano jako członków pp. dr. Tadeusza Pilata, Karola Skirlińskiego i Stanisława Szczepanowskiego zaś jako zastępców pp. Mieczysława Onyszkiewicza i dr. Tadeusza Skałkowskiego. Ponieważ dr. Skałkowski zrezygnował z godności członka kraj. Rady kolejowej, przeto Wydział krajowy powoła do komitetu ściślejszego inną osobistość.

Z porządku dziennego przystąpiono do omówienia powziętych na ostatniej sesyi uchwał sejmowych w sprawach kolejowych, przyczem zakomunikowano Radzie kolejowej, o ile postąpiły naprzód odnośne sprawy.

Ze sprawozdania okazuje się, że dla budowy kolei Ustrzyki-Wołosate ustanowił Rząd ekspozyturę w Samborze, która przeprowadza trasę.

12)

**L. GLATMAN.**

## SMOLEŃSKIE WSPOMINKI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA.

(Ciąg dalszy).

VI.

W miesiąc później sankami ciągnionemi przez dwa ogniste, czarne kałmuki, wjeżdżała w świętą bramę Kremlinu dziewoja dziwnie gładkiej urody. Postać jej kształtną okrywała delia kunami podszyta, jasne sploty i warkocze włosów osłaniał kołpaczek z krymskich baranków.

Z delikatnych rysów młodego oblicza z niebieskich, mgłą smutku przyćmionych oczu tudzież z wysokiego, lekkim marsem okrytego czoła widniała energia i biła jakowaś wyższość i dojrzałość nad lata.

Była to Maruchna, a wiózł ją Hrehory Mieszajew, stary i wierny sługa Skopina.

Z dala już podziwiała tę olbrzymią twierdzę o murach granitowych, z po za których piętrzyły się stare pałace carów i metropolitów, kopulaste katedry, monastery, arsenały i inne olbrzymie budowle.

Hrehory, wskazując pojedyncze cerkwie, opowiadał ich dzieje i szeroko wychwalał pamiątki starego grodu, choć dziewoja swym losem zajęta niewiele zwracała uwagi na jego słowa:

— Tę oto, złota panienko, cudną cerkiew — mówiąc to wskazał na olbrzymią, przysadzistą budowę — fundował Iwan Wasilewicz, gdy ją zaś ukończono, kazał budowniczemu wyłupić oczy, aby drugiego podobnego cudu nie pokusił się stworzyć.

Dziwaczna budowa, świadcząca o spaczonej fantazyi fundatora, okrzyk zdziwienia wydarła z ust zbolałej Maruchny. Niezwykle monstrualne to dzieło, obudziło w niej uczucie strachu, wzrok ćmiło, w głowie zawracało. Zapomniała na chwilę o swem położeniu i okiem wodziła po ogromnej masie nagromadzonych kopuł, wielkich i małych, już to ściśnionych, już w szerokie a niskie banie wzdętych. Te wśród dachu gromadnie ugrupowane i w najdziwaczniejsze kształty przyobleczone wypukłości nadawały świątyni wygląd olbrzymiego potworu. Ogrom dachu, zastawionego kopułami, z pośród których sterczała w górę olbrzymia piramida zakończona półksiężycem i złotym krzyżem, porównywała z całą gromadą potwornych grzybów, które tem więcej podobieństwa do nich miały, że im plam, pasków i różnobarwnych zygzaków nie brakowało.

Rzuciła okiem dalej i dojrzała spiętrzone nad sobą, wyzłacane trójramienne krzyże i połyskujące cerkwie białokamiennej Moskwy.

Przejeżdżali właśnie ulicą, gdzie wtłoczona między wspaniałe katedry, mała a skromna stała cerkiewka.

— Ta maleńka kaplica — mówił Hrehory — to pamiątka założenia Moskwy, cerkiew Wybawiciela. Zbudował ją pielgrzym, który tu niegdyś w lesie okrywającym wzgórze Kremlu mieszkał i sławne na cały świat czynił cuda. Lud się do niego tłumnie zbiegał i przynosił bogate dary, które pobożny mąż na budowę świątyni obrócił. Niska to, mała i ciemna budowa, ale ją czcimy jako najcudowniejszą relikwię w mieście. Ta zaś wyżej, co błyszczy całą masą złocistych kopuł, to „Uspeński sobór“, w którym są patryarchów i metropolitów wspaniałe grobowce. Tam to przed wielkim ołtarzem carowie koronacyę odbywają, tam też wisi obraz Matki Bożej ozdobiony kamieniami ogromnej wartości i podobno przez św. Łukasza malowany. Jeden dyament w tym obrazie tak jest drogi, żeby za wartość jego całą tę katedrę zbudować można, w zakrystyi zaś jest skarbiec Hosudarów i patryarchów, pełen napierśników, sadzonych dyamentami i perłami, używanych przez carowe przy koronacyi, bez liku też tam krzyżów złotych drogimi kamieniami zdobnych, wiele naczyń z ciężkiego złota i srebra tudzież bogate, lamowe suknie, naszywane perłami.

Druga katedra, co ją tu oto widać — mówiąc to zdjął kołpak barani, kłaniał się po trzykroć i żegnał krzyżem św. — to cerkiew poświęcona św. Archaniołowi Michałowi. W niej zwłoki Hosudarów spoczywają. Ta zaś najwyżej, co dziewięcioma złotemi kopułami błyszczy do słońca, to trzecia katedra „Zwiastowania Maryi Panny“, gdzie obok cudownie malowanych świętych i męczenników, są obrazy i posągi uczonych, aż z dalekiej Grecyi.

Promienie zachodzącego słońca purpurowymi blaski oblały te złote budowle, tu i ówdzie białym puchem śniegu przyprószone, a Maruchna tak się zapatrzyła w ten wspaniały obraz, iż ani się spostrzegła, gdy zajechali przed olbrzymi pałac, którego grube, kamienne mury, wystające galerye i rzeźbione ganki z licznemi okienkami nadawały mu wygląd warowni.

Był to pałac carów, gdzie w bocznem skrzydle znajdowało się mieszkanie dla Skopina, który nazajutrz po przybyciu Maruszy odbyć miał tryumfalny wjazd do Moskwy. W drodze już dowiedział się Mieszajew o tym tryumfie swego pana, spieszył więc, aby na czas przybyć z dziewoją, a nawet konnego naprzód pchnął z żądaniem, aby przy urządzeniu kwatery dla kniazia i o brance jego pamiętano.

Ciężka struktura hosudarskiego domu przygnębiające wrażenie zrobiła na dziewoi.

— To mój grób! — pomyślała jasnowłosa, gdy wysiadłszy z sanek, weszła do sklepionej sieni, wspartej na kamiennych słupach.

Wnet służba wskazała jej mieszkanie, a Maruchna zmęczona drogą, zgryzotą i obawami trapiona, blada jak chusta w milczeniu szła po szerokich, kamiennych schodach i przez długie korytarze, których ściany okryte były złotemi malowidłami i płaskorzeźbami. Przez wąskie drzwi weszli do wnętrza wspaniałej komnaty, obitej gobelinami i drogiemi makatami.

Obicia te białe, jedwabne, w barwiste desenie wyszywane, w górze w misterny węzeł spięte, tworzyły strop wspaniałego namiotu, oświetlonego olejną lampą, zwisającą w szkarłatnej bani ze szkła weneckiego. Światło różowe blaski siejąc na okół, nadawało temu pańskiemu ustroniu wygląd tajemniczy.

Pod oknami marmurowy stół, obstawiony miękkimi taboretami i zydlami, wspierał się na pięknie rzeźbionych lwach z bronzu, z przeciwka zaś stało olbrzymie łoże pokryte złotogłowiem i obwieszone od góry kotarą z tejże samej, co i ściany namiotu materyi.

Mieszajew skłonił się kornie u progu i wyszedł, Maruchna zaś zostawszy sama z lękiem niewymownym wodziła okiem po przepysznych sprzętach i zdawała sobie sprawę z rozpaczliwego losu, głowę łamiąc nad sposobami uwolnienia się z tej niewoli.

Przebiegała myślą wypadki od czasu porwania jej z Izdebnej, a na wspomnienie te

W sprawie projektowanej budowy kolei Przeworsk-Bachórz-Dynów studya techniczne i komercyalne są w toku.

Sprawa budowy kolei Dębica-Jasło nie postąpiła naprzód, albowiem projektodawcy nie przedłożyli dotąd żadnych danych co do finansowej rentowności tej linii, ani nie przedłożyli projeku budowy.

W sprawie budowy kolei Jasło-Konieczna odniósł się Wydział krajowy do Ministerstwa kolei żelaznych z zapytaniem, jaką subwencyą przyczyni się Państwo do budowy tej linii. Odpowiedź dotąd nie nadeszła.

W sprawie budowy kolei Lwów-Winniki, miasto Lwów czyni starania, jednakowoż dotąd nie została jeszcze trasa tej linii ustaloną. Zawiązało się konsorcyum obywatelskie celem przyspieszenia tej sprawy, i oddało dwom fachowym inżynierom wypracowanie nowej, finansowo korzystniejszej trasy.

W toku dyskusyi nad sprawą budowy kolei ze Lwowa do Winnik zabrał głos pan Piepes, i prosił o wdrożenie rokowań z Rządem, aby tenże udzielił znaczniejszej subwencyi powyższej linii.

JE. Marszałek hr. Badeni odpowiedział, że nastąpić to może dopiero po przedłożeniu projektu.

Dłuższą dyskusyę wywołała uchwała sejmowa, polecająca Wydziałowi krajowemu zastanowić się nad sprawą utworzenia krajowego biura taryfowego. Na wniosek profesora dr. Leo, uchwalono odnieść się do Izb handlowych, Towarzystw rolniczych i Towarzystwa naftowego o objawienie opinii co do zadań i sposobu organizacyi takiego biura; po nadejściu informacyj wypowie jeszcze swą opinię krajowa Rada kolejowa, poczem Wydział krajowy przedstawi Sejmowi wnioski.

Z porządku przystąpiono do omówienia obecnego stanu akcyi kraju na polu popierania budowy kolei lokalnych. Dowiadujemy się z tego, że budowa kolei Borki wielkie-Grzymałów i Łupków-Cisna są już na ukończeniu i linie te otwarte będą w ciągu b. r. Otwarcie kolei Borki-Grzymałów nastąpić ma nawet w połowie lipca b. r.

Budowa kolei Trzebinia-Skawce już rozpoczęta a kierownictwo budowy w Wadowicach ustanowione.

Budowa kolei Chabówka-Zakopane — mającej nader doniosłe znaczenie dla podniesienia uroczej stacyi klimatycznej zakopańskiej — rozpocznie się w b. r., a otwarcie tej kolei projektowane jest na jesień 1898 r., najpóźniej na wiosnę 1899 r.

Dłuższa dyskusya wywiązała się nad uchwałą sejmową w sprawie powiększenia sił kraj. biura kolejowego dla badania dalszych projektów budowy kolei i dla ewidencyi spraw taryfowych.

Po wyczerpaniu porządku dziennego podniósł dr. Kolischer sprawę zbyt wysokich taryf dla przewozu drenów. Rada uchwaliła prosić Wydział krajowy, ażeby wystosował do Ministerstwa kolei żelaznych memoryał o odpowiednie obniżenie taryfy dla przewozu drenów, nader ważnych dla interesów rolnictwa.

---

# KORESPONDENCYE

**Berlin**, 8 czerwca.

(Zjazd „socyalistów polskich". — Nowy wybryk szowinizmu hakatystowskiego. — Po procesie Tauscha. — Wyjazd ministra sprawiedliwości do Księstwa Poznańskiego. — Sokół polski w Berlinie).

Tak szumnie reklamowany i otrąbiony przez berlińską *Gazetę robotniczą*, i niemieckie pisma socyalistyczne wiec t. z. polskich socyalistów, który się odbył w dniu Zielonych Swiątek, zrobił zupełne fiasco i przekonał, że na szczęście prócz garstki zbłąkanych, ludzi politycznie nie wyrobionych, łatwo na wychodźtwie ulegających podszeptom ludzi, uwiedzionych przez niemieckich agitatorów, ogół polskich warstw robotniczych nie poszedł na lep socyalistycznych frazesów i mrzonek i wiernie trzyma się sztandaru wiary i narodowości, przekazanego im w spuściźnie po przodkach.

Na sali „Englischer Garten", w którym zjazd się odbywał, panowały pustki. Nie było na niej więcej jak 90 osób, w tej liczbie około dziesięć „uświadomionych towarzyszek" i kilkunastu delegatów. Jaką liczbę zwolenników reprezentują owi „delegaci", starannie zamilczano. Przybyli delegaci pomiędzy innymi z Poznania, Gniezna, Trzemeszna, Katowic, Berlina, Hamburga, Brandenburga, Lipska, Wrocławia, Wilhelmsburga.

Zjazd zagaił po odspiewaniu przy kieliszkach pieśni zaczynającej się od słów: „Ludu roboczy", towarzysz Morawski, obecnie redaktor, dawniej stolarz, były kandydat na posła do parlamentu z poznańskiego okręgu wyborczego, dając pogląd na rozwój stronnictwa, które, jego zdaniem, ma na celu „wyzwolenie ludu polskiego z ekonomicznej i narodowej niewoli".

Przewodniczącym zjazdu wybrano towarzysza Barfusa z Berlina, ekskandydata na posła z powiatu inowrocławskiego, który wskazywał na szlachtę polską i duchowieństwo jako na główne zapory rozwoju socyalizmu wśród polskich mas ludowych. Narzekał też przewodniczący na niejaką pannę Luxenburg, która usiłowała wypędzić socyalistom polskim wszelkie mrzonki narodowe i dla swych „idei" znalazła posłuch u pewnej części polskich towarzyszów. Zarząd stronnictwa zdołał jednak plany panny Luxenburg pokrzyżować i utrzymać się także przy narodowych aspiracyach stronnictwa, które oczywiście — jak się każdy domyśli — służyć mu mają tylko jako przynęta dla pozyskania łatwowiernych robotników, nie chcących się wyrzec patryotyzmu polskiego dla socyalistycznych mrzonek.

Sekretarz stronnictwa Merkowski twierdził w swem sprawozdaniu, jakoby liczba polskich socyalistów od czasu ostatniego zjazdu potroiła się, zamilczając oczywiście starannie cyfry. Szczególnie wiele obiecuje sobie na przyszłość po propagandzie wśród górników i robotników polskich w górnoszląskim okręgu przemysłowym.

Dochód kasy stronnictwa wynosił 13.573 mr., rozchód 13.671 mr., ile w dochodzie pochodziło z kasy centralnego zarządu stronnictwa niemieckich socyalistów, a ile wpłynęło ze składek, także nie powiedziano.

Następnie zajmowano się wyrzucaniem niedogodnych delegatów socyalistycznych.

Wśród ogromnej wrzawy wyrzucono za drzwi delegata Wolnego z Wrocławia, który śmiał urządzanie polskich zjazdów partyjnych nazwać „fikcyą" i delegata Kasprzaka z Poznania, którego podejrzywano o stosunki z policyą.

„Towarzysze Igliński z Hamburga, Thiel z Berlina i Golibrodzki z Berlina żądali uchwalenia wotum nieufności dla zarządu za liczne wykroczenia przeciw „zasadom demokratycznym" (!) większość jednak po długiej kłótni wniosek ten odrzuciła.

Wniosek o przeniesienie *Gazety Robotniczej* do Poznania odrzucono i postanowiono już teraz przystąpić do agitacyi wyborczej ze względu na przyszłoroczne wybory do parlamentu, niemniej postawić kandydatów we wszystkich okręgach, gdzie znajduje się większa liczba ludności robotniczej. Mianowicie uchwalono lepiej „obrabiać" aniżeli dotychczas polskich obieżysasów i sporządzić statystykę stosunków ekonomicznych robotników polskich, aby ją następnie zakomunikować frakcyi socyalistycznej w Berlinie.

Przy wyborach do zarządu strącono z piedestalu dotychczasowego prezesa, drukarza Berfusa jako „niegodnego tego dostojeństwa".

Podobny przebieg miały obrady niemieckiego zjazdu socyalistów z Księstwa i Szląska, który odbył się w minione Święta w Langenbielau. Towarzyszom polskim pozostawiono autonomię w stawianiu kandydatów poselskich w Księstwie.

Nowy objaw niesłychanego obłędu szowinistycznego znajdujemy w ostatnim numerze *Alldeutsche Blätter* pisma, wydawanego w Lipsku przez posła do parlamentu, narodowo-liberała dr. Hassego. Artykuł ten ma tytuł: „Czy Polacy, Duńczycy i Francuzi są cząstkami narodu niemieckiego"? Autor artykułu p. E. H., jak się zdaje sam poseł Hasse, nicuje konstytucyę niemiecką, aby wykazać, iż obce narodowości powinny być w Niemczech wyjęte zupełnie z pod prawa, ponieważ Niemcy mają być „państwem narodowem". Wykazuje on dalej jak niewygodną była interpelacya Koła polskiego w sprawie rozwiązywania zebrań polskich i przyswajając sobie logikę hakatystów, żąda wprost odebrania Polakom prawa wyboru posłów do niemieckiego parlamentu, przyznając im tylko łaskawie prawo wyboru posłów do sejmu pruskiego, ponieważ Polacy tam są „nieszkodliwi". Autor gotów nawet wspaniałomyślnie zezwolić na wysyłanie przez Polaków jednego „trybuna ludu" do parlamentu, ale po za tem odmawia im praw wszelkich. Z obowiązków poddanych nie myśli oczywiście ich zwolnić, a tem mniej zgadza się na wyłączenie nieniemieckich dzielnic z granic Rzeszy.

W końcu autor uniesiony szowinizmem posuwa swój wybryk tak daleko, iż żąda przyłączenia do Niemiec niemieckich dzielnic położonych w Austryi i t, d., a więc grabieży sąsiednich krajów, a to wszystko dla tego, ponieważ konstytucya niemiecka powiada, iż „celem Rzeszy niemieckiej jest opieka nad niemieckim narodem".

Zanotowaliśmy te halucynacye polityka niemieckiego nie dla tego, jakobyśmy do nich jakąbądź przywiązywali wagę, lecz tylko dla tego, że autor powołuje się na rzekome teorye ks. Bismarka, a niemniej aby dać wyobrażenie, jakie niedorzeczności wytwarza roznamiętniona nienawiścią plemienną fantazya hakatysty....

Proces Tauscha jest ciągle jeszcze wypadkiem dnia i nim bez przerwy zajmują się dzienniki omawiając go ze stron najrozmaitszych, a w pierwszym rzędzie poruszając instytucyę policyi politycznej. Jeden z dzienników tak się wyraża: „Dla policyi politycznej z jej dzisiejszą organizacyą i z dotychczasową metodą działania nie ma miejsca w zdrowem państwie konstytucyjnem. Wśród legalnych wyłącznie władz państwowych widzimy jedną organizacyę, kroczącą zupełnie odmiennemi drogami. Nie zdaje ona nikomu rachunku, a nadzoruje potajemnie swych własnych przełożonych. Tu powinna nastąpić gruntowna zmiana! W nowoczesnem państwie nie można się zupełnie obyć bez tajnej policyi politycznej, lecz powinna ona być cząstką organizmu państwowego, jej działalność powinna podlegać kontroli, powinna ona bezpośrednio zależeć od prezydenta ministrów, który sam jeden ma prawo dysponować o tej zawsze niebezpiecznej, choć niezbędnej broni. Personal tajnej policyi powinien się składać z całkiem innych żywiołów. Nie uchodzi, żeby z wyższych niby względów nie kontrolowano nieczystej działalności pojedyńczych agentów. Bo przez to popada się w zależność od swych własnych podwładnych i ma się ostatecznie jako źródło swoich rzekomych informacyi takiego Lützowa, przed którego wiarogodnością nawet nadprokurator podczas publicznej rozprawy przestrzegał".

Dzienniki w ogóle na to się zgadzają, że Tausch należy do tych oskarżonych, do których przewodniczący sądu może zawołać: „Sąd pana uwolnił, idź pan w spokoju, nie czyń jednak tego po raz drugi".

Minister sprawiedliwości Schönstedt wyjechał do Księstwa Poznańskiego dla odbycia podróży informacyjnej a mianowicie obejrzenia w niektórych miastach gmachów sądowych. W piątek przybędzie do Poznania.

Towarzystwo polskie „Sokół" urządziło w pierwszy dzień Zielonych Swiątek w Charlottenburgu koncert oraz popisy gimnastyczne. Zebrała się liczna polska publiczność z Berlina i okolicy, a przybyło także kilkanaście rodzin niemieckich, które z wielkiem zajęciem przysłuchiwały się polskim utworom muzycznym, odegranym przez orkiestrę zorganizowaną świeżo przez p. Jankowskiego, oraz przyglądały się produkcyom zwinnych gimnastyków.

---

## Z Warszawy.

(Podróże po kraju generał-gubernatora i jego upomnienia pod adresem urzędników. — Wyjazd ks. biskupa kieleckiego do Rzymu. — Dozór nad drukarniami, księgarniami i litografiami).

Naczelnik kraju, ks. Imeretyński, od pewnego czasu robi wycieczki w rozmaite strony kraju, a wszędzie w przemówieniach swoich zaleca urzędnikom sprawiedliwość, dodając, że tylko wtedy, gdy wyłącznie zasadą tą będą się rządzili, mogą liczyć na jego poparcie. Generał-gubernatorowi towarzyszy zwykle nowy kurator okręgu naukowego, p. Ligin, aby się przekonać o stanie szkół. Osoby, spotykające się z nim często, opowiadają, że nowy kurator okręgu naukowego jest po prostu przerażony tem, co zastał. Podobno nie tai się z tem, że nie miał wyobrażenia, iżby w jakimkolwiek zakątku państwa można prowadzić taką gospodarkę, jaka miała miejsce w Królestwie.

Z powodu wezwania przez ks. Imeretyńskiego przedstawiających mu się w Lublinie urzędników, aby w działaniu swem unikali wszelkiego politykowania i tendencyjności pisze *Gazeta Warszawska:*

„W rzeczy samej zdawałoby się, rzecz tak prosta i tak naturalna, jak to, że urzędnik powinien trzymać się prawa, boć on sam jest przedstawicielem prawa, że obcą mu być winna wszelka polityka i tendencyjność, nie potrzebuje być przypominana nikomu. A jednak.,.. bywają wypadki, że najprostsze prawdy, najzwyklejsze pojmowanie swych obowiązków trzeba przypominać. Okazuje się tedy, iż prawa obowiązujące nie zawsze są zachowywane i że ich stosowanie jest zależne od osób nie zdających sobie sprawy ze swego zadania.

Dobrze więc, że najwyższy zwierzchnik kraju, wykonywając wolę monarszą, przypomina o tem komu należy. Budzi to w społeczeństwie ufność i spokój, że prawa jego naruszane nie będą.

Panowanie prawa i niczego więcej tylko prawa, jest najlepszą rękojmią przyszłości, najlepszą podstawą rozwoju społecznego.

Nie ulega wątpliwości, że cała umiejąca myśleć i zastanawiać się nad losami kraju część społeczeństwa naszego, z radością odczytała rozumne i piękne słowa księcia Imeretińskiego".

Ks. biskup kielecki Kuliński wyjeżdża *ad limina Apostolorum* do Rzymu. Dodać tu wypada, że dostojny pasterz dyecezyi kieleckiej po 25 latach biskupstwa po raz pierwszy podąża do Rzymu.

Dozór nad drukarniami, litografiami i księgarniami w obrębie gub. warszawskiej poruczono Łańskiemu, urzędnikowi do szczególnych poruczeń przy gubernatorze warszawskim.

---

## Z Petersburga.

(Kursa żeńskie w Petersburgu. — Kara śmierci w Rossyi).

Z okazyi 20-letniej rocznicy otwarcia przez osobno ku temu założone towarzystwo kursów dla kobiet w stolicy państwa, poświęca *Ruś* historyi tych kursów długi artykuł, z którego między innemi dowiadujemy się, że liczba słuchaczek na tych kursach rośnie z rokiem każdym i że w roku bieżącym liczba podań dosięgła 500. W obec tego minister oświaty powiększył komplet słuchaczek do 600. Gdy zaś praktyka przekonała, że i ta liczba nie wystarcza, kurator petersburskiego okręgu naukowego pozwolił przyjąć pewną liczbę słuchaczek po nad komplet. Dzięki temu w bieżącym roku szkolnym na kurs pierwszy dostało się 2/9 słuchaczek, a ogół ich dosięgnął cyfry 695, chociaż podania 212 słuchaczek nie uwzględniono.

Wraz z powiększeniem liczby słuchaczek wzrastają i dochody kursów, a ostatni budżet roczny wykazuje z tego tytułu 59.000 rubli.

---

go, co jeszcze stać się może, białemi dłońmi ściskała rozpalone skronie.

Oto po długim oporze w Smoleńsku, przyrzekła w końcu Sehinowi, że Szujskiemu nie będzie przeciwną, ale uczyniła to z tą nadzieją, że po uwolnieniu p. Sliźnia, podstępem lub szczęśliwym trafem zdoła ujść sromotnej niewoli. Sehin jednak przewidział chytre zamiary dziewoi, bo usta jej kneblem zamknąwszy, w nocy ją ciszkiem przez obóz polski przenieść kazał i do Moskwy uprowadzić.

Tuż za polskim obozem czekały na nią dwa kozackie konie, których z Mieszajewem dosiadłszy, następnej już nocy byli u Dorohobuża.

Tamto rozpaczliwa jej myśl przyszła do głowy, aby się salwować ucieczką. Jakoż upatrzywszy czas po temu wydarła Hrehoremu kiścień z za pasa i cięła go przez łeb w mniemaniu, że ogłuszy starca, a sama umknąć zdoła. Cios, choć dość silny — ledwo zranił mongolską czaszkę żołnierza, który odtąd ostrożniejszy, na chłopskie sanie się przesiadłszy, przywiózł ją do białokamiennej Moskwy.

Rozpamiętywania te przerwał jej właśnie Hrehory, który wszedł do komnaty, aby stół do wieczornego zastawić posiłku. Kroki starego sługi były chwiejne, oczy łez pełne, a z twarzy widniało cierpienie. Dziewoja wnet dojrzała jego frasunek.

— Co wam to Hrehory? czemuście tacy żałośliwi?

— Gdy ludzie haniebną niewdzięcznością za wierne płacą służby, to jakoż człek nie ma być żałośliwy!

— Cóż się stało?

— Nie pytajcie, bo złemu nie zaradzicie, a mnie mówić o tem, serce od bolu pęka.

Znać było, że skrytego coś tai, więc już nań nie nalegała wcale, jedno choć tę miała pociechę, że nie sama cierpi, ano i drudzy ciężki ból w sercu noszą. Myśl ta ulgę sprawiła duszy zgnębionej do tyla, że posiliwszy się wieczerzą, strudzona wielce rzuciła się w ubraniu na wspaniałe łoże i mimo niepokoju i bojaźni usnęła snem twardym.

Wczesnym rankiem zbudziwszy się zapomniała, gdzie się znajduje i wyciągając nad głową ramiona, wdzięcznie a rozkosznie uśmiechała się do sennych widziadeł, które wpół rozbudzonej jeszcze z oczu nie schodziły. Oto widziała pana Walentego jak na kolanach ku niej się czołgał a słowa wdzięcznego, gorącego afektu i podzięki za ocalenie z ust mu biegły.

Zdało się jej, że to w komnatce swej w Izdebnej z tak miłego snu się ocknęła i właśnie co do pani Boratyńskiej pobiegnąć miała, aby się jej na szyję rzucić i błogie widzenie na „dzień dobry" opowiedzieć, gdy w tem ruch i bieganie służby po korytarzach do opamiętania ją przywiodły i nagą rzeczywistość odsłoniły.

Skopina jeszcze w mieście nie było, lecz dziś właśnie przybyć miał. Właściwa jego siedziba była w Wielkim Nowogrodzie, gdzie urząd wojewody sprawował. Car jednak za świeże zwycięstwa wspaniałym pochodem przyjąć go chciał i wyznaczył dlań kwaterę we własnym pałacu.

To też od wczesnego rana dworzanie i służba czynili przygotowania na przyjęcie kniazia.

Mieszajewa nie wiele to obchodziło, on bowiem już nie za sługę wiernego, lecz za wroga Skopinowego się uważał. Snuł się jak mara po krużgankach, potrącany przez dworaków i żołnierzy, a nie pilnował wcale podwoi komnaty, w której Marusza spoczywała.

W tem jeden z carskich służalców zbliżył się do niego z rozkazem, aby co żywo stanął przed obliczem cara.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*St. Piet. Wied.* dodają, że na wzrost dochodów wpływa i powiększanie się liczby członków towarzystwa, których obecnie jest około 700, oraz większe uznanie dla celów i zadań Towarzystwa. Objawy tego uznania znajdują wyraz w ofiarach składanych w pieniądzach na potrzeby kursów, oraz w poparciu, jakiego społeczeństwo udziela planom komitetu, obliczonym na powiększenie zasobów materyalnych Towarzystwa.

Wszystko to — kończy ten dziennik — daje Towarzystwu utworzonemu w celu dostarczenia środków materyalnych na zorganizowanie kursów, prawo do nadziei, że i na dalszy rozwój i ulepszenia środki się znajdą. Pamiętać też należy, że i to, co osiągnięto dotąd, zawdzięczać wypada inicyatywie prywatnej, która zorganizowała towarzystwo istniejące i rozwijające się pomyślnie dzięki poparciu sfer inteligentnych społeczeństwa rossyjskiego.

*Juridicz Gazieta* polemizuje z tymi, którzy głoszą, że kara śmierci w Rossyi istnieje tylko dla przestępców stanu i dla przekraczających przepisy kwarantannowe i że taki stan rzeczy obowiązuje już od połowy XVIII stulecia.

„Aż do chwili zniesienia spicruty i pletni, zastosowanych w olbrzymich ilościach — pisze *Juridicz. Gazieta* — a więc do wydania praw z 1 kwietnia r. 1863 i 8 maja r. 1871, zwłaszcza zaś przy panowaniu knuta, kara śmierci istniała faktycznie i stosowaną była nie tylko z wyroków sądowych, lecz i z rozkazów administracyi. Śmierć skazanego była częstokroć wypadkowem, ale też częstokroć i wskazanem następstwem kary cielesnej. Jeśli t. zw. zniesienie kary cielesnej położyło następstwom powyższym pewne granice, to jednak coś z tego pozostało do dni naszych, a sprawa kary śmierci, bez względu na formalistyczne wykreślenie jej z kodeksu o ile chodzi o przestępstwa ogólne, ma w Rossyi większą doniosłość praktyczną i żywotną, niż w wielu państwach Europy zachodniej, w których kara śmierci jest karą uznaną na drodze prawodawczej. Ograniczenie kary śmierci do przestępstw stanu i kwarantannowych, miało dawniej tylko znaczenie formalne, gdyż wobec istnienia kar cielesnych kary te zastępowały karę śmierci. Po zniesieniu kary cielesnej a więc w latach szóstego dziesiątka weszło w praktykę, że sprawy o przestępstwa poważniejszej natury, powierzano sądom wojennym. Ale z biegiem czasu, po wprowadzeniu ustaw sądowych i ustawy o procedurze wojskowo-karnej, liczba wypadków podobnych została ograniczoną wyłącznie do miejscowości, będących na t. zw. stopie wojennej, i tylko do spraw o przestępstwa wymienione ściśle w reskrypcie najwyższym, wprowadzającym zmianę powyższą.

„Atoli — powiada znany uczony rossyjski, p. Tagancew — autor artykułu w *Jurid. Gaz.* w ostatnich czasach prawa z roku 1878 i 1879 o czasowych generał-gubernatorstwach, a zwłaszcza zaś prawo z roku 1881 o ochronie nadzwyczajnej i wzmocnionej, możność przekazania spraw sądom wojennym zyskała granice nadzwyczajne, generał-gubernatorzy i minister spraw wewnętrznych, mogą oddawać sądom wojennym do sądzenia podług praw obowiązujących w czasie wojny, każde przestępstwo natury ogólnej.

„Podług statystyki, podanej przez p. Tagancewa, w okresie pomiędzy rokiem 1876 a 1891 stracono 296 ludzi, z której to liczby, 211 ludzi skazały na śmierć sądy wojenne za przestępstwa ogólne. W liczbie 211 było 172 osób cywilnych.

„Z danych powyższych wypada 19 kar śmierci na rok. Tymczasem statystyka porównawcza przekonywa, że naprzykład we Francyi, pomiędzy rokiem 1871 a 1880, stracono przeciętnie po 11 osób rocznie, zaś pomiędzy rokiem 1881 a 1885 po 5 osób. W Austryi w ciągu dziesięciolecia 1871—1880 kary śmierci podlegało przeciętnie po dwie osoby rocznie".

## Grecya i Turcya.

### W okresie rokowań pokojowych.

Drogą telegraficzną donosi korespondent *N. fr. Presse* z Konstantynopola o zajmującej rozmowie, jaką miał z niewymienionym tureckim dyplomatą, a mianowicie z jednym z byłych ambasadorów o politycznem znaczeniu wojny. Turecki dyplomata mówił: „Zmiana frontu, dokonana przez Anglię wobec Turcyi, zamąciła cały kierunek polityczny. Winę niejasności obecnej polityki angielskiej przypisują w pierwszym rzędzie ambasadorowi sir Filipowi Currie. Pracował on długie lata w *Foreign office* i nie zna delikatnych odcieni w bezpośrednich dyplomatycznych stosunkach. Przyszedł nagle, jako następca sympatycznego sir Clare Forda, który działał pojednawczo i którego wpływ byłby nadał także ostatnim wypadkom inny zwrot. Sir Filip Currie jest w obcowaniu szorstki, prawie brutalny, nie posiada najmniejszego dyplomatycznego taktu, gdyż nigdy nie zajmował on żadnego wyższego stanowiska za granicą. Na niego spada wina za to, jeśli Anglia straciła dzisiaj u nas wszelką sympatyę. Lord Salisbury musiał się liczyć z usposobieniem ludności, musiał wygłaszać mowy, choćby wbrew swemu przekonaniu. Ale przedstawiciel Anglii w Konstantynopolu powinien był działać pojednawczo i łagodząco. Sir Filip Currie zaś postępował wprost przeciwnie. Teraz nawet najbardziej zagorzali zwolennicy Anglii są zrozpaczeni i nie mają odwagi występować w obronie angielskiej polityki.

Anglia pracowała dla Rossyi, która nad Złotym Rogiem posiada najwybitniejszego dyplomatę Nelidowa. Co sir Currie posiał, to zbiera Rossya. — W obecnem położeniu rzeczy liczymy w pierwszym rzędzie na poparcie tych mocarstw, na których zagraniczną politykę wpływają osobiście monarchowie, a więc Niemiec, Rossyi i Austryi." — Informacye wiedeńskiego korespondenta uzupełnia pismo, ogłoszone przez londyński *Standard.* W piśmie tem, nadesłanem z Konstantynopola nieznany autor, podpisany „Spectator" (podobno sir Edgar Vincent), oskarża ambasadora angielskiego, że przez swoje niedyplomatyczne szorstkie postępowanie pogrzebał angielskie wpływy w Konstantynopolu. Dzienniki przypuszczają, może przedwcześnie, że sir Currie poda się do dymisyi.

Z Londynu telegrafują, że cała prasa tamtejsza prócz *Standarda*, bierze w obronę ambasadora sir Currie, zaznaczając, że ataki z Wiednia i z Londynu kierowane są przez osobistych nieprzyjaciół ambasadora.

### Sprawa kreteńska.

Jak donoszą z Kanei do *Pol. Corr.* wycofanie wojsk greckich z Krety wpłynęło znacznie na zmianę zapatrywań i żądań w kołach powstańczych. Nawet tak zapalony zwolennik połączenia wyspy z Grecyą, jakim jest arcybiskup Nikoforow, licząc się ze zmienionymi stosunkami, zadawalnia się już dzisiaj myślą o autonomii, której pierwszym warunkiem ma być ustąpienie wojsk tureckich z Krety. Rodziny chrześcian, które w chwili wybuchu niepokojów, schroniły się przeważnie do Grecyi, wracają już teraz do swoich siedzib. Ponieważ jednak domostwa ich w miastach zajęła tymczasem ludność turecka, kryjąca się tutaj przed powstańcami, zaproszono więc powstańców półwyspu Akrotiri na włoski okręt admiralski i uradzono z nimi, by rodziny te na razie na wzmiankowanym półwyspie przytułek znalazły.

Opuszczając Kretę, pragnął komendant wojsk greckich pozostawić sześć armat na wyspie, twierdził bowiem, że należą one właściwie do powstańców. Kapitan jednak angielskiego pancernika „Hawke" Edward Poore, energicznie przeciw temu zaprotestował, nie dozwalając dopóty na wsadzenie wojsk greckich na okręty, póki ich komendant nie zmienił swojego zamiaru. Z wyspy odpłynęło zatem 1884 ludzi, w tej liczbie 225 ochotników, zabierając z sobą 12 armat polowych, 72 koni i mułów, nadto 1852 skrzyń z amunicyą.

Powstańcy, nakłonieni przez arcybiskupa Nikoforowa, zwrócili Turkom pochwycone dziecko, arcybiskup zaś wyraził przy tej sposobności ubolewanie, że „w szeregach powstańczych znajdują się także i źli ludzie".

Również obrabowanemu w dniu 24 maja oficerowi angielskiemu zwrócono zegarek i rewolwer; zabrane natomiast temuż pieniądze przepadły bezpowrotnie.

Tureckie władze w Sitia i Spinalonga uskarżają się na zbyt samowolne postępowanie komendanta wojsk francuskich, który postępuje tak, jakby był panem kraju. Oddział austryacko-węgierski kwateruje w forcie Izzedin z oddziałem rossyjskim. Stosunki między obu wojskami są na wskroś koleżeńskie.

Z Konstantynopola donoszą, że gabinet turecki zajmuje się ciągle oprócz sprawy tessalskiej, także kreteńską. Podnoszono, że zdaniem tych, którzy są dobrze obznajomieni z położeniem na Krecie, można stan zadowalający sprowadzić tam jedynie przez wysłanie znacznych tureckich sił wojskowych. To samo zalecają sprawozdania wszystkich, niepowodujących się interesami partykularnymi konsulów i admirałów.

Minister spraw zagranicznych Tewfik basza oświadczył się w tym duchu w obec ambasadorów.

# KRONIKA

*Lwów, 11 czerwca.*

— **JE. Namiestnik** książę Eustachy Sanguszko, powrócił wczoraj do Lwowa.

JE. książę Namiestnik uda się w niedzielę do Tarnowa, w celu przywitania JE. P. Ministra rolnictwa hr. Ledebura, z którym razem uda się do Gumnisk. W poniedziałek przybędzie JE. Pan Minister w towarzystwie JE. księcia Namiestnika do Lwowa.

— **Z Uniwersytetu.** P. Marek Finkler, rodem ze Lwowa, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Egzamin** z rachunkowości państwowej złożyli w c. k. Namiestnictwie: Wacław Bielecki, rodem ze Lwowa i Józef Kościelniak, rodem z Trembowli.

— **Kraj. Towarzystwo zaliczkowe urzędników** (z ograniczoną poręką), zawiązane w celu przeprowadzenia zmiany nieograniczonej poręki w Stowarzyszeniu urzędników na ograniczoną, odbyło dnia 15 maja b. r. pierwsze walne zgromadzenie, na którem dokonano wyboru nowej rady nadzorczej. Do składu jej weszli ponownie: pp. Balzer Karol, Biczaj Jan, Ceypek Edmund, Chmurowicz Teofil, Chrzanowski Wiktor, Goltental Ludwik, Janowski Konstanty, Jarosiewicz Karol, Kępiński Ignacy, Laski Kazimierz, Osada Michał, Piwocki Władysław, Pizuński Ignacy, Smalawski Julian i Swoboda Adolf.

Rada nadzorcza wybrała przewodniczącym p. radcę Ignacego Pizuńskiego, a tegoż zastępcą p. Edmunda Ceypka, na dyrektorów zaś zaproponowała pp.: Karola Grackę, Eugeniusza Pierożyńskiego i dr. Kazimierza Łuczkiewicza. Propozycyę tę zatwierdziło powyższe walne zgromadzenie, a w ten sposób ukonstytuowało się nowe Stowarzyszenie z ograniczoną poręką, które po zaprotokołowaniu sądowem członków dyrekcyi, wprowadzi w życie nową instytucyę. Czynności swoje prowadzić będzie nowe Stowarzyszenie obok dotychczasowego Towarzystwa z nieograniczoną poręką w ten sposób, iż na podstawie nowych deklaracyj, przyjmować będzie członków, a z nimi i zobowiązania dawnego Towarzystwa.

Przelew taki może oczywiście nastąpić jedynie za zgodą interesowanych, a więc za przyzwoleniem każdego członka i wierzyciela dawnego Towarzystwa, to też nowy zarząd przedewszystkiem o takie zezwolenie postarać się musi i w tym celu rozpoczęto już stosowną akcyę.

Nie wątpimy, że najlepsze chęci nowego zarządu, znajdą przychylne poparcie w szerokich kołach urzędników.

— **Z kraj. leczniczej kolonii rymanowskiej.** Podaje się do wiadomości, że oględziny lekarskie dzieci zamieszkałych we Lwowie, które wniosły podania o przyjęcie, odbędą się w szkole męskiej im. Staszica w dniach 12 b. m. w sobotę o godzinie 5 popołudniu dla dziewcząt i we wtorek 15 b. m. o godzinie 5 popołudniu dla chłopców.

— **Śluby.** Dnia 26 b. m. odbędzie się w katedrze ormiańskiej we Lwowie, ślub panny Maryi Theodorowiczówny, córki Ignacego i Marceli z Bogdanowiczów Theodorowiczów, z p. Stanisławem Rogoszewskim, właścicielem dóbr na Wołyniu.

W Hrubieszowie pobłogosławiony został związek małżeński panny Jadwigi Grotthusówny, córki właścicielki dóbr Szpikołosy, p. Waleryi z Janiszowskich Grotthusowej i ś. p. Gustawa, prezesa Towarzystwa rolniczego hrubieszowskiego, z p. Stanisławem Czachórskim, synem ś. p. Wiktora i Maryi z Popielów Czachórskich, właścicieli dóbr Grabowczyk, a bratem profesora Władysława Czachórskiego, artysty-malarza.

W Racławicach, w powiecie miechowskim, proboszcz miejscowy ks. Poniński pobłogosławił związek małżeński panny Ireny Godlewskiej, córki właściciela dóbr Mokrocice, Korneliusza i Kazimiery z Grabkowskich, a siostry redaktora *Słowa*, z p. Mieczysławem Zarzyckim, synem właściciela dóbr Błonie w powiecie sandomirskim, Wacława i Emilii z Jasieńskich małżonków Zarzyckich.

— **Ustny egzamin dojrzałości** w c. k. gimnazyum w Bochni odbył się w czasie od dnia 1 do 4 czerwca b. r. pod przewodnictwem Klemensa Sienkiewicza, dyrektora c. k. gimnazyum w Jaśle.

Do egzaminu przystąpiło 25 uczniów publicznych i 1 eksternista. Z tych uznano za dojrzałych z odznaczeniem 6, za dojrzałych 18; przeznaczono do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po wakacyach 1 ucznia publicznego i 1 eksternistę. Złożyli egzamin dojrzałości: Całka Alojzy, Dresner Izrael, Eibenschütz Artur, Erhard Antoni, Gabriel Bolesław, Grotowski Stanisław, Hopczeńko recte Hubczeńko Roman, Hostyszek Jan, Joszak Sebastyan, Kiernik Władysław z odznaczeniem, Koczwara Józef, Kopietz Gustaw z odznaczeniem, Kuchciński Władysław, Kulma Franciszek, Lewandowski Stanisław, Mostowski Stanisław z odznaczeniem, Piwowarski Andrzej, Przybyłowicz Przemysław z odznaczeniem, Rokosz Piotr z odznaczeniem, Sołtykiewicz Tadeusz, Strzałkowski Teofil, Wyrwa Jakób, Zdebski Marcin z odznaczeniem, Zimmermann Juda.

— **Szkoła polska w Białej.** W dniu 17 maja odbyła się licytacya na budowę szkoły w biurze zarządu głównego Towarzystwa szkoły ludowej. — Oprócz ofert budowniczych p. Korna i p. Ottona Walczaka z Bielska, oraz p. Rosta z Białej, nie wpłynęła żadna oferta inna. Zarząd główny wobec tych ofert, zbyt wygórowanych, przedsięwziął dodatkową pertraktacyę z oferentami — ci zaś po otrzymanych wyjaśnieniach, dążących do zmniejszenia kosztów budowy, przedłożyli oferty dodatkowe, opiewające na następujące kwoty: p. Rost na 51.007 zł., p. Walczak na 52.472 zł., p. Korn na 54.129 zł.

Wobec tego wyniku, a nadto wobec okoliczności stwierdzonej, że budowniczy p. Rost daje zupełną rękojmię należytego wykonania budowy szkoły, zatwierdził zarząd główny i bezzwłocznie oddał mu roboty. Kierownictwo budowy objął profesor Odrzywolski, autor planów, podług których budowa ta ma zostać wykonana.

— **Samobójstwo.** Dr. Marcin Wilkens, profesor Akademii rolniczej w Wiedniu, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Powodem był rozstrój nerwowy i niechęć do życia. Liczył lat 64. Z prac jego naukowych szczególnie uwagi godne są prace z zakresu hodowli bydła.

— **Wychowanie fizyczne młodzieży w węgierskich szkołach średnich.** Węgry w wielu kierunkach wyprzedzają Przedlitawię w ulepszaniu szkolnictwa i wychowania fizycznego młodzieży. Szczególnie na polu wychowania fizycznego mogą poszczycić się pięknymi i wydatnymi rezultatami. Inne reformy szkolne nie zawsze wytrzymałyby próbę ścisłej krytyki. Co Węgrzy na polu wychowania fizycznego dotąd zdziałali, przedstawimy pokrótce. Będzie to tem więcej na czasie, że przed kilku tygodniami austryackie Ministerstwo wyznań i oświaty wydało rozporządzenie, wprowadzające obowiązkową naukę gimnastyki we wszystkich szkołach średnich i ogłosiło instrukcyę.

Pierwsze usiłowania wprowadzenia ćwiczeń cielesnych i zabaw dla młodzieży na Węgrzech sięgają połowy XVII stulecia, kiedyto słynny pedagog Komeński działał na Węgrzech w Saros-Patak. W Siedmiogrodzie w Hermanstadzie uczeń znakomitego gimnastyka Eiselera, Badewitz, starał się rozkrzewić zamiłowanie i naukę gimnastyki.

W drodze urzędowej wprowadzono obowiązkową naukę gimnastyki w dwóch godzinach tygodniowo w szkołach realnych w roku 1875, w gimnazyach w roku 1879. Do nauki gimnastyki wydano szczegółowe plany i instrukcya, a uwolnienie od gimnastyki uczyniono zależnem od orzeczenia rządowego lekarza, że uczeń z powodu swej konstytucyi nie może ćwiczeń odbywać. System gimnastyki szkolnej w szkołach węgierskich odpowiada w ogóle systemowi niemieckiemu, tylko dodano jeszcze ćwiczenia wojskowe, bieganie, skakanie, wspinanie się i dźwiganie ciężarów w nieco obszerniejszym zakresie. Z końcem roku odbywa się publiczny egzamin i popis uczniów z gimnastyki. Odbywają się także w każdym zakładzie zapasy młodzieży, a od roku 1891 wprowadzono krajowe zapasy młodzieży w Peszcie. Celem tych popisów i zapasów krajowych jest wykazanie rezultatów wychowania fizycznego w całym kraju, nadto danie sposobności młodzieży zwiedzenia stolicy kraju i jej pamiątek. Sposób odbywania tych publicznych igrzysk młodzieży jest dokładnie określony rozporządzeniami ministeryalnemi. Igrzyska te mają charakter uroczystości narodowych. Także młodzież uniwersytecka na podstawie osobnych rozporządzeń bierze udział w igrzyskach narodowych.

W roku 1892 wprowadziło Ministerstwo oświaty w szkołach średnich obowiązkowe zapasy młodzieży, które odbywają się z końcem roku w czerwcu w obecności grona nauczycielskiego, lekarza szkolnego, a pod kierunkiem nauczyciela gimnastyki. Igrzyska te i zapasy tak mają być urządzone, ażeby i najsłabsi uczniowie mogli w nich brać udział, a odbywają się w zakresie nauki szkolnej, obejmują więc: 1) ćwiczenia wojskowe, 2) zabawy ruchowe klasami, 3) ćwiczenia wolne, 4) właściwe zapasy.

Pierwsze krajowe igrzyska gimnastyczne odbyły się w roku 1891. Wzięło w nich udział 2000 uczniów. Podczas wystawy milenarnej odbył się turniej gimnastyczny w obecności Najjaśniejszego Pana. Wzięło udział w tym turnieju 124 zakładów, a 8000 uczniów.

Ażeby zabawom młodzieży zapewnić fachowych kierowników odbywa się od r. 1893 co roku w Peszcie podczas feryi kurs nauczycielski kosztem rządu. Uczestnicy kursu otrzymują zwrot kosztów podróży i dyety.

W drodze konkursowej uzyskano doskonałe podręczniki do zabaw młodzieży.

Kształceniem nauczycieli gimnastyki zajmuje się krajowe Towarzystwo gimnastyczne w Peszcie, które na ten cel pobiera 5.000 złotych rocznie subwencyi państwowej.

Nauczyciele gimnastyki fachowi pobierają stałą płacę urzędników państwowych w X. randze jeśli nie mają studyów akademickich, w IX. i VIII. jeśli mają studya akademickie. Profesorowie szkół średnich, uczący gimnastyki otrzymują za to osobną płacę (po 50 zł. za tygodniową godzinę gimnastyki).

Prawie wszystkie szkoły średnie mają już własne sale gimnastyczne i miejsce do zabaw. W roku 1892 na 177 szkół średnich 109 miało zimowe i letnie boiska gimnastyczne, 18 tylko zimowe sale gimnastyczne, a tylko 3 zakłady nie miały żadnego zapewnionego miejsca do gimnastyki. Według rozporządzenia ministeryalnego z r. 1892 każda szkoła średnia ma mieć własne boisko do zabaw o obszarze 1.500 metrów kwadratowych. Liczba profesorów i nauczycieli gimnastyki jest także znaczna. W roku 1895 udzielało nauki gimnastyki 200 profesorów szkół średnich.

Kąpiele i pływanie zaleca młodzieży szkół średnich osobne rozporządzenie ministeryalne z r. 1892 i poleca ułatwianie tych ćwiczeń w publicznych instytucyach kąpielowych i pływalniach.

Opiekę nad zdrowiem fizycznem młodzieży ułatwia wielce oddawna już wprowadzona insty-

tucya lekarzy szkolnych. Ci lekarze udzielają także młodzieży wyższych klas nauki hygieny. Obecnie w 30 szkołach średnich udziela nauki hygieny tyleż lekarzy 659 uczniom.

Przytoczone wyżej szczegóły stwierdzają wymownie, że wychowanie publiczne na Węgrzech rozwija się pomyślnie i odbywa się zgodnie z duchem czasu i nowoczesnych poglądów na ważność ćwiczeń cielesnych. Pod względem wychowania fizycznego wyprzedziły Węgry znacznie inne cywilizowane państwa. *M. B.*

— **O katastrofie w Rozdzieniu** — a jak niektórzy piszą w Rodzyniu — na górnym Szlasku pruskim przynoszą dzienniki niemieckie następujące bliższe szczegóły: Rozdzień jest osada, licząca około dziewięciu tysięcy mieszkańców, położona nad rzeczką Rudą; oddalona o prawie pół mili od Sosnowca i o tyleż od Mysłowic i Katowic, zamieszkała przeważnie przez górników. Od pewnego czasu w szybie „Jerzego“, w kopalniach węgla, należących do grona przemysłowców, eksploatacya została wstrzymaną w skutek nagromadzenia się w niej wody w olbrzymiej ilości.

Pomimo przedsięwziętych środków bezpieczeństwa, na wielu domach ukazały się rysy, które w r. b. przybrały wyjątkowo wielkie rozmiary. Dnia 3 b. m. popołudniu dało się w miasteczku uczuć lekkie falowanie gruntu, po upływie zaś kilku godzin nastąpiło silne wstrząśnienie. Jednocześnie, zarówno w miasteczku, jak na przestrzeni otaczających je pól, utworzyła się znaczna liczba rozpadlin; woda pod wpływem nacisku ziemi, wydobyła się z kopalni „Jerzego“, łącząc się z rzeką Rudą, która występując z brzegów, pogrążyła w wodzie kilka domostw niżej położonych.

Najpierw stanął pod wodą szpital, w którym znajdowało się wówczas przeszło osmdziesięciu chorych; dzięki przytomności dozorców i energii straży ogniowej górniczej, wszystkich chorych zdołano przenieść do szpitala gminnego.

W jednej chwili zagrożone domy zaczęły się wyludniać, a fakt, że wszyscy zdołali ujść z życiem — należy zaliczyć do nader szczęśliwych wypadków. Wkrótce w kilkunastu domostwach porzuconych przez mieszkańców, pozapadały się suteryny i schody.

Kilkaset rodzin, w liczbie tysiąca osób, pozostało bez dachu i obozują w polu pod gołem niebem.

Z rozporządzenia przybyłej w nocy władzy, wojsko sprowadzone z Mysłowic i Katowic zamknęło — zarówno dla ruchu kołowego, jak pieszego — drogi, na których utworzyły się rozpadliny, oraz otoczyło zagrożone domy, wzbraniając dostępu ich mieszkańcom, którzy po opanowaniu pierwszej trwogi byliby radzi ratować swoje ruchomości. Uszkodzeniom uległo siedmdziesiąt domów, zaś czternaście groziło zawaleniem, wskutek czego niezwłocznie przystąpiono do ich rozbiórki.

Szkody, zrządzone przez katastrofę, wynoszą około 2 milionów marek; nie ulega wątpliwości, że Rozdzień nie powstanie już z gruzów, odbudowanie bowiem miasteczka na tak niepewnym gruncie byłoby bezcelowem.

— **Morderstwo w Sofii.** Z Budapesztu donoszą niektóre szczegóły, oświetlające zagadkową sprawę zamordowania Anny Simon przez rotmistrza Boiczewa. Anna Simon była od kilku lat „gwiazdą“ orfeów i tingl-tanglów miast bałkańskich. Bawiący się kawalerowie w Braile, Galacie, Ruszczuku, Sofii i Filipopolu przepadali za smukłą, piękną i żądną awanturek kawiarnianą spiewaczką, która wcześnie rozpocząwszy karyerę, mogła obecnie liczyć najwięcej lat 25. Stosunek jej z Boiczewem datował się oddawna. Boiczew był ojcem jej dziecięcia, które Simonówna nadzwyczaj kochała. Zrujnowawszy się materyalnie na kaprysy Simonównej, ożenił się Boiczew celem zreparowania fortuny z brzydką, ale bogatą córką niejakiego Jerzego Poppa, która mu wniosła 200.000 franków posagu. Simonówna, kochająca Boiczewa do szaleństwa, wyprawiła mu z tego powodu w Sofii olbrzymi skandal. Z dzieckiem na ręku, wyszła naprzeciw Boiczewa i jego żony, przechadzających się przed pałacem książęcym i wybuchła powodzią skarg i wyrzutów, a gdy jej Boiczew szorstko odpowiedział, posadziła dziecko na ziemię, a sama chwyciła Boiczewa za gardło i dusić poczęła. Scenie tej przypatrywała się liczna i wyborowa publiczność.

Jak się *Wiener Tagblatt* dowiaduje, zamordowana Simon była córką subjekta kupieckiego w Peszcie. Przed 5 laty udała się jako spiewaczka do Belgradu, ztamtąd do Sofii, gdzie poznała Boiczewa. Mieszkała początkowo u matki Boiczewa. Gdy matka umarła, ożenił się Boiczew z Poppówną, a Simonównę wysłał do Pesztu. Tutaj tęskniąc za Boiczewem, Simonówna nie długo bawiła. Wracając do Sofii nie taiła przed rodzicami, że może idzie na śmierć. Z końcem kwietnia otrzymali rodzice od jakiejś guwernantki francuskiej z Sofii list o zamordowaniu ich córki.

Morderstwo miało być dokonane w ten sposób, że w dniu 21 kwietnia Boiczew, Novilic (prefekt policyi) i pewien żandarm, wsiedli do tego samego przedziału wagonu, w którym Simonówna jechała z Filipopola do Sofii. Na dany przez Boiczewa znak, zatkał jej żandarm usta gąbką nasyconą chloroformem, a gdy już zupełnie była uspiona, pochwycili ją Boiczew i Novilic i wrzucili przez okno wagonu do rzeki Maricy, po nad którą pociąg właśnie przebiegał.

— **Kongres dla medycyny wewnętrznej,** został otwarty wczoraj w Berlinie mową prof. Leydena. Kongres wybrał honorowymi prezydentami ks. Karola Teodora Bawarskiego, ministra oświaty Bossego, lekarza generalnego sztabu Colera i dyrektora ministeryalnego Althoffa. Następnie odbył się odczyt o chronicznym reumatyzmie stawów.

— **Kongres lekarski w Moskwie.** Termin ważności bezpłatnych biletów kolejowych dla uczestników międzynarodowego kongresu lekarskiego w Moskwie, oznaczony pierwotnie na czas od 13 sierpnia do 13 września, przedłużono obecnie do 23 października. Z biletów bezpłatnych korzystać będą mogły tylko osoby, zaopatrzone w odpowiednie legitymacye, wydane przez komitet kongresu. Przy powrocie bilet zaopatrzony być winien w pieczątkę komitetu i potwierdzenie, że właściciel jego brał rzeczywiście udział w zjeździe. Podróżującemu za tym biletem przysługuje prawo bezpłatnego przewozu pakunków wagi 1 puda. Biletów takich wydały zarządy kolejowe 7000.

— **Król Syamu** Chulalongkorn, bawił przed kilku dniami w Rzymie, gdzie był gościem królewskim w Kwirynale. Wjazd do Rzymu odbył się według przepisanego ceremoniału. O godzinie 9 zrana droga ze stacyi aż do Kwirynału obstawiona była wojskiem i kapelami wojskowemi, w pół godziny później król Humbert udał się na dworzec kolejowy, otoczony kirasyerami, w powozie galowym, aby powitać władcę wschodniego. Wkrótce potem ukazał się dworski ekwipaż, wiozący przez ulicę Nazionale obu monarchów; świty jechały z tyłu w ośmiu powozach.

Król Syamu, jak i całe jego otoczenie, przedstawiają wybitne typy azyatyckie, japońskie. Chulalongkorn jest szczupłym mężczyzną, lat czterdziestu kilku o żółtej cerze, twarzy inteligentnej, okazującej polor europejski. Z wyjątkiem dwóch czy trzech osób z otoczenia, zarówno król jak i jego syn i bracia, mają na sobie mundury, przypominające angielskie uniformy.

W Kwirynale oczekiwali nowoprzybywających: królowa Małgorzata, księstwo Neapolu i dygnitarze dworscy.

W sobotę ubiegłą wieczorem odbył się obiad galowy. W niedzielę goście syamscy oglądali wieczorem z loży królewskiej na placu del Popolo ognie sztuczne, t. zw. „girandolę“, spaloną na wysokości Pincio, z powodu rocznicy nadania konstytucyi. Odbyła się również parada wojskowa na cześć władcy azyatyckiego i *garden party* w ogrodzie kwirynalskim.

W niedzielę też był król syamski ze świtą na uroczystem posłuchaniu u Ojca św. W Rzymie zjawiały się, począwszy od XVII w. poselstwa syamskie, gdyż Papieże dbali o rozprzestrzenienie wiary, wysyłali, jak wiadomo, misyonarzy do Chin, Japonii, Syamu i t. d. Za panowania Papieża Inocentego IX Odeschalchiego w r. 1688 przybyła ambasada syamska do Rzymu i przyjmowana była w Kwirynale w tym samym pałacu, w którym obecnie król włoski przyjmuje Chulalongkorna. Ambasada ofiarowała wtedy bogate dary, doręczyła Inocentemu list władcy, Praha Naraja, pisany na złotej blasze, i otrzymała w zamian rozmaite podarunki. Powróciwszy do ojczyzny, poselstwo zastało Syam w pełnej rewolucyi, monarchę zabitym, tron zajęty przez antenata dzisiejszego króla, pierwszego ze swej dynastyi.

Za czasów Piusa IX, w r. 1861, zjawiło się w Rzymie nowe poselstwo syamskie. W ogóle stosunki władcy Syamu ze Stolicą apostolską, są zupełnie zadowalające.

W poniedziałek d. 7 wyjechał król Syamu do Neapolu, zkąd uda się do Ischlu, Wiednia i Pesztu. Po tej wycieczce władca Syamu podąży przez Warszawę do Petersburga, ztamtąd do Danii i Szwecyi, będzie w Berlinie, zkąd podąży do Anglii, poczem zwiedzi Hagę, Bruksellę i w końcu Paryż. Władca Syamu zwiedza po raz pierwszy Europę. Wiezie z sobą podobno 6 wielkich skrzyń z podarunkami. Są tam rozmaite kosztowne szpady, sadzone drogimi kamieniami, papierośnice, naczynia złote, nakrycia stołowe z drogich kruszców, bombonierki, kandelabry, kałamarze, wszystko to wyroby syamskie, bogato ozdobione drogimi kamieniami. Król Humbert otrzymał na pamiątkę szpadę o rękojeści złotej, wysadzanej drogiemi kamieniami. Dla królowej angielskiej jest przeznaczony wspaniały serwis do herbaty, złoty, wysadzany drogimi kamieniami.

— **Osobliwy jeniec.** Wspaniały dog ks. Mikołaja greckiego jako „turecki jeniec wojenny“, był przewieziony do Saloniki. Książe zostawił go w Larisie. Obecnie „Zano“ — tak ów pies się wabi, zwraca na siebie większą uwagę, niż wszyscy inni jeńcy. Adjutant sułtana, Kenan bey, za przybyciem do Larisy, znalazł psa w okropnym stanie przygnębienia i tęsknoty za panem. Kenan jest wielkim miłośnikiem zwierząt, zabrał więc „Zana“ ze sobą do Saloniki. Trzeba było jednak włożyć mu kaganiec, bo nie chciał iść do niewoli dobrowolnie. Naokoło jeńca zbierały się takie tłumy, że musiano trzech szyldwachów postawić. Wsadzono go do wózka, wskoczył na siedzenie i łapy wyciągnął, przypatrując się ciekawie wszystkim dokoła. Ten osobliwy łup wojenny zostanie zapewne ofiarowany sułtanowi, o ile rokowania pokojowe nie zapewnią zwrotu jeńca pierwotnemu panu.

— **Elektryczność i spiew.** Elektryczność, dokonawszy już tylu zadziwiających rzeczy w dziedzinie wynalazków — wzięła się obecnie do udoskonalenia głosu spiewaków.

Pp. A. Montier i Granier przedstawili niedawno francuskiej Akademii ciekawą rozprawę p. t. „O wpływie elektryzacyi na głos spiewaków“.

Utrzymują oni, że elektryzacya wywiera skutki cudowne; co najważniejsze, ulepszenie głosu nie jest ani kłopotliwe, ani bolesne i wymaga, zamiast długotrwałych i uciążliwych ćwiczeń, kilku posiedzeń na „stołku elektrycznym“.

Jest to zwyczajne krzesło, postawione na butelkach, lub na izolatorach porcelanowych z oliwą. Skoro spiewak, pragnący udoskonalić swe gardło, zajmie na nim miejsce, łączymy go łańcuszkiem metalowym z ujemnym biegunem silnej maszyny elektrostatycznej i wprawiamy ją w ruch. Kiedy nazbiera się już duża ilość elektryczności na konduktorze (biegunie dodatnim) maszyny, bierzemy połączoną z nim szczoteczkę i zbliżamy ostrożnie ją do twarzy pacyenta. Jeżeli będziemy zachowywali dostateczną odległość, to ze szczoteczki nie wyskoczy iskra, lecz ukażą się na niej niebieskawe, lekko trzeszczące, ogniste płomyki, nazwane „wypływami“ albo „egretami“. Są to ciche wyładowania elktryczne, doskonale widzialne w ciemnościach; nie sprawiają one wstrząśnienia przykrego, lub kłócia, jak zwykła iskra, są chłodne, organizm nie czuje ich działania.

Skoro jednak pacyent wciągać będzie z oddechem owe płomyki, tryskające mu ku twarzy to już po paru, a nawet po jednym seansie, widoczny będzie niewytłómaczony wpływ tych płomyków na struny głosowe.

Najprzód da się zauważyć, że głos stał się daleko giętszym i silniejszym: pochodzi to od zmian w oddychaniu: wdychanie jest bowiem głębszem, mocniejszem, wydychanie zaś równiejszem i długotrwalszem. Zmniejsza się przytem zmęczenie, spowodowane w niektórych ustępach szybkością i nadmierną częstością oddechu; akcent nabiera pewności i mocy.

Następnie, — co jest najbardziej pożądanem dla każdego spiewaka — skala głosu rozszerza się w wysokim rejestrze; artyście łatwiej jest wziąć i utrzymać wysoką nutę i nadać jej wielką siłę.

Niedość na tem, gdyż i brzmienie (barwa) głosu ulega korzystnym zmianom; zyskuje niesłychanie na czystości i na przenikliwości.

Zwykle tak trudne przejścia z rejestru niższego do wyższego stają się znacznie łatwiejszemi. Jednem słowem spiewak zyskuje nadzwyczaj wiele; głos jego staje się giętki, czysty, rozległy, nabywa nader przyjemnej dla ucha barwy, łatwiej ulega woli i nie męczy się tak prędko jak zazwyczaj. Nowa metoda ułatwia naukę początkującym a podnosi wartość skończonych artystów.

— **Pojedynek.** Z Paryża donoszą: Robert de Montesquieu wyzwał na pojedynek Henryka de Regnier, ponieważ ten ostatni, jak również jego żona i siostra żony wyrażali się w prywatnem kółku lekceważąco o roli, jaką odegrał Montesquieu podczas słynnego pożaru bazaru dobroczynności. Regnier jest zięciem akademika Heredia, którego żona i córka odniosła w czasie pożaru poparzenia. Pojedynek odbył się przedwczoraj; hr. Montesquieu otrzymał pchnięcie szpadą w ramię.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Prof. Stanisław Schneider,** nie od dzisiaj ceniony jest jako autor całego szeregu nader interesujących rozpraw. W kołach specyalistów cieszą się jego prace wielkiem uznaniem, z przyjemnością więc przyjmą one wiadomość, że drukowane w czasopiśmie filologicznem *Eos* „Dwie etyki w Antygonie Sofoklesa“ i ogłoszona w *Muzeum* rozprawka „Silni i słabi w teoryi Sokratesa“ — ukazały się obecnie w osobnych odbitkach.

**Repertoar teatru** hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek przedstawienia nie będzie.

W sobotę po raz pierwszy „Maski“ sztuka w 1 akcie Roberta Bracco, — po raz pierwszy „Z dobrego serca“, komedya w 1 akcie Lucyana Rydla — oraz „Wdówka“, komedya w 1 akcie Thibousta.

W niedzielę po raz drugi „Upadek lwa“.

W poniedziałek przedstawienia nie będzie.

We wtorek po raz drugi „Maski“ R. Bracco. „Z dobrego serca“. L. Rydla. „Wdówka“ Thibousta.

We środę „Porwanie Sabinek“, komedya w 4 aktach F. i P. Schoentanów.

We czwartek z powodu święta Bożego Ciała przedstawienia nie będzie.

W nauce „Hrabina Oczko“, krotochwila Fr. Schoenthana i Fr. Koppel-Elfelda, tłumaczył M. Gawalewicz, oraz „Sławna żona“, Fr. Schönthana i Kadelburga, tłumaczył M. Sachorowski.

## Rada miasta Lwowa.

*(Posiedzenie z dnia 10 czerwca).*

Przed przystąpieniem do porządku dziennego Rada, pod przewodnictwem prezydenta dr. Małachowskiego, uchwaliła na wniosek rektora dr. Antoniego Małeckiego nadanie honorowego obywatelstwa m. Lwowa profesorowi dr. Bronisławowi Radziszewskiemu, w uznaniu jego zasług położonych w ciągu 25-letniej pracy profesorskiej na Uniwersytecie lwowskim i 23-letniej działalności około dobra miasta, w charakterze członka Rady miejskiej.

Uchwała zapadła wśród hucznych oklasków jednomyślnie.

Na wniosek referenta p. dyr. Baranowskiego, poparty przez ks. dr. Lenkiewicza i dr. Małeckiego uchwaliła Rada nie przychylić się do prośby redakcyi *Małego Światka* o zakupienie z funduszów gminy dwóch tysięcy egzemplarzy numeru tego pisma dla dzieci, w którym skreślony jest żywot św. Wojciecha, celem rozdania tego wydawnictwa między dziatwę szkolną. Rada miejska nie może — jak to podniósł ks. dr. Lenkiewicz — zajmować się reklamowaniem jakichkolwiek chociażby najpożyteczniejszych wydawnictw.

Referent dr. Loewenstein przedstawił sprawę rekursu dyrekcyi kolei państwowych przeciw wezwaniu magistratu o wnoszenie dodatków gminnych do podatku dochodowego przez kolej opłacanego, do kasy miejskiej lwowskiej. Kolej, powołując się na dawną ustawę z roku 1869, która nakazywała wnosić te dodatki do kasy miejskiej w Krakowie, oparła się wezwaniu magistratu. Ponieważ ustawa z r. 1887 nakazuje kolei państwowej opłacać dodatki gminne do podatku dochodowego w mieście stołecznem tej prowincyi austryackiej, przez którą tor kolei przechodzi, więc też rekurs kolei uchwaliła Rada odrzucić.

P. Gołąb przedłożył sprawozdanie magistratu w sprawie budowy kanałów. Magistrat wybudował w roku 1893 więcej kanałów i uregulował Pełtew na dłuższej przestrzeni, niż to przewidywał preliminarz. Wyznaczał on mianowicie na te roboty 155 000 zł., a tymczasem wykonano je za kwotę o 27.160 zł. większą. Rada przyjęła sprawozdanie do wiadomości.

Do komisyi administrującej dochodami niestałymi miejskimi wybrano dotychczasowych jej członków, a to panów: Dulębę, Getritza, Gołębia, Łukawskiego, Maryańskiego, Michalskiego, Piepesa, Mochnackiego, Zimę, a na zastępców również dotychczasowych panów Ciuchcińskiego, Grossa i Grabińskiego.

Na wniosek dr. Loewensteina umorzyła Rada resztę dwóch długów, zaciągniętych z funduszu Cesarza Franciszka Józefa, przeznaczonego dla rękodzielników w łącznej sumie około 300 zł.

Nastąpiło posiedzenie tajne.

## GOSPODARSTWO I HAN[illegible]L

**Przy losowaniu państwowej loteryi dobroczynności** główna wygrana 50.000 koron padła na nr. 209.412, druga wygrana 15.000 koron na nr. 176.564, trzecia 5.000 zł. na nr. 143.166, czwarta 4.000 zł. na nr. 274.691, piąta 3.000 złr. na nr. 233.881, szósta 2.000 złr. na nr. 181.591, siódma 1.800 złr. na nr. 259.058, ósma 1.600 złr. na nr. 27.523, dziewiąta 1.300 złr. na nr. 217.431, dziesiąta 1.000 złr. na nr. 8847.

Po 500 zł. padły wygrane na nr. [illegible]54.193 i 218.146, po 200 zł. na nr. 38.272, 46.028, 216.399 i 255.526, po 150 złr. wygrały nr. 124.219, 126.896, 159.794, 181.018, 202.719, 212.678, 248.436, 260.303, 279.650 i [illegible]5.483.

Oprócz powyższych, wylosowan liczne drobniejsze wygrane.

**Wystawa inwentarza** w Warszawie otwartą będzie dnia 12 b. m. Roboty na placu wyścigowym są już ukończone i wystawcy nadsyłają swoje okazy. Najpokaźniej przedstawiać się będzie na wystawie dział bydła rogatego, zadeklarowano bowiem 353 sztuki, czyli więcej, niż na którymkolwiek z poprzednich tego rodzaju konkursów rolniczych. Dział koni liczyć będzie 232 okazy. Dość ubogo natomiast w porównaniu z poprzedniemi wystawami zapowiada się dział owiec z 198 sztukami. Tłómaczy się to z jednej rtrony spóźnioną decyzyą co do urządzenia wystawy — owce zaś wymagają daleko dłuższego przygotowania na wystawę, niż bydło rogate lub konie, z drugiej zaś względami ogólniejszej natury, a mianowicie zmniejszeniem się w ostatnich czasach w kraju hodowli owiec na rzecz bydła. Zmniejszenie się to hodowli, możliwej jedynie przy ekstensywnym sposobie gospodarzenia, stanowi dowód podnoszenia się kultury gospodarstw w Króle-

stwie. Do działu trzody chlewnej zgłoszono 71 okazów.

---

**Bochnia**, dnia 10 czerwca 1897. Płacono za 100 klgr. netto: pszenicę 8·— do 8·50 zł., żyto 6·— do 6·50 zł., jęczmień 6·20 do 6·40 zł., owies 7·— do 7·30 zł., kukurudzę —·— do —·— zł., groch 7·40 do 8·— zł., fasolę 6·20 do 6·50 zł., tatarkę —·— do —·— zł., proso —·— do —·— zł., bób 6·— do 6·25 zł., konicz —·— do —·— zł., ziemniaki 2·— do 2·40 zł., słomę 1·60 do 1·70 zł., siano 2·50 do 2·75 zł. masło za 1 kilo 65 ct. do — zł. — ct., jaja za kopę —·— do 65 ct.

Na targ zwierzęcy spędzono: bydła 316, koni 131, świń 733 i płacono za 100 klgr. żywej wagi: bydło 17·50 do 20·— zł., świnie 34·— do 36·— zł., konie za sztukę 15·— do 200·— zł.

Następny jarmark odbędzie się dnia 24 czerwca 1897.

---

**Giełda zbożowa:** Cukier surowy loco Aussig 11·62½ do 11·67½, loco Ołomuniec 10·75 do 10·85, loco Berno-Wiedeń 10·75 do 10·85, na czerwiec loco Aussik 11·67 do 11·72, cukier w kostkach prima 34·50 do 34·75, secunda 34·25 do 34·50, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·30 do 16·50. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 17·— do 17·25.

---

## Targ zbożowy.

**Lwów,** 11 czerwca, pszenica 7·50 do 7·80 zł., żyto 5·30 do 5·80, jęczmień browarny 5·50 do 6—·, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·90 do 6·40, rzepak —·— do —·—, groch 5·— do 8·—, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 5·—, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara 5·— do 5·25, nowa 5·— do 5·25, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie dobre.

---

# OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął podczas wczorajszych ogólnych audyencyj także barona Ludwigstorffa, który, jako przywódca wiernokonstytucyjnej wielkiej własności w Izbie deputowanych, złożył Jego Ces. Mości wyrazy niez...iennej lojalności, oraz niezachwianej wier...ości i uległości. Monarcha w łaskawych słc...h podziękował za wyrazy hołdu.

---

*Fremdenblatt* przytacza następującą notatkę i *Vaterlandu*: „O posłuchaniu udzielonem przez Najj. Pana przewodniczącym klubów Izby deput. bywają rozsiewane ciągle najrozmaitsze pogłoski, a przedewszystkiem odnosi się to do audyencyi przewodniczącego klubu katolickiego stronnictwa ludowego, dep. barona Dipauliego. Nie jesteśmy w tem położeniu, abyśmy mogli kontrolować dokładność pojedyńczych wersyj, możemy jednak zapewnić, że wedle naszych informacyj Najj. Pan wyraził baronowi Dipauli'emu szczególniejsze Swoje zadowolenie i uznanie z powodu, że katolickie stronnictwo ludowe, które reprezentuje przeważnie niemiecką na wskróś ludność środkowych krajów austryackich, przyłączyło się do obecnej większości.“

---

Na wczorajszej ogólnej audyencyi przyjął Najj. Pan dalej między innymi: podkomorzych starostę M. Poradowskiego i komisarza powiatowego Stefana Grotowskiego.

---

*Wiener Abendpost* donosi: Rozporządzeniem P. Ministra sprawiedliwości z dnia 21 maja b. r. systemizowano w okręgu przemyskiej Izby notaryalnej posadę notaryalną przy mającym rozpocząć swoją działalność od 1 listopada 1897 sądzie obwodowym w Stryju.

---

Z Wiednia telegrafują, że doniesienia dzienników, jakoby prezydent Izby deputowanych, dr. Kathrein, miał zamiar złożyć mandat poselski, są bezpodstawne.

---

Starostwo w Chebie zabroniło odbycia się niemieckiego wiecu ludowego, zwołanego na niedzielę 13 b. m. do Chebu, celem wspólnego zaprotestowania wszystkich niemieckich stronnictw przeciw rozporządzeniom językowym. Jako powód zakazu przytoczono, że zgromadzenie miało składać się, jak to zapowiedziano w doniesieniu do starostwa, jedynie z zaproszonych gości, natomiast ogłoszona w *Egerer Nachrichten* odezwa nadaje zgromadzeniu charakter ogólny.

---

Cesarzowa rossyjska powiła córkę.

Zarządzający wydziałem spraw duchownych wyznań obcych w Królestwie Polskiem S. W. Wojejkow w tych dniach objął swoje obowiązki. P. Wojejkow był wyznaczony w roku zeszłym przez ministerstwo spraw wewnętrznych do asystowania nuncyuszowi papieskiemu w czasie jego podróży przez państwo rossyjskie na uroczystość koronacyjną.

Z Libawy, w Kurlandyi, donoszą do berlińskiej *Voss. Ztg.* o licznych rewizyach i aresztowaniach, jakie odbyły się tam w pierwszych dniach b. m. pod zarzutem agitacyi nihilistycznej, wśród inteligencyi łotyskiej. Pomiędzy dwudziestu uwięzionemi osobami znajdują się: adwokat Sawel, literat Walther oraz dwóch uczniów miejscowego gimnazyum i jeden szkoły realnej. Korespondent wymienionego dziennika czyni uwagę, że nihilizm rozpoczął się szerzyć wśród młodzieży estońskiej i łotyskiej dopiero od chwili, gdy młodzi ludzie zamiast na uniwersytet dorpacki, będący dotąd jeszcze na pół niemieckim, poczęli uczęszczać na czysto-rossyjskie wszechnice w Moskwie i w Petersburgu.

---

Od kilku tygodni pojawiają się w dziennikach włoskich wiadomości o wytoczeniu byłemu prezesowi gabinetu Crispiemu procesu za różne nadużycia.

Między innemi *Gazetta Piemontese* ogłasza rozmowę z wyższym urzędnikiem sądowym z Bolonii. Sędzia ten stanowczo zapewnił, iż sądy włoskie nie ulegną naciskowi, mającemu na celu zaniechanie postępowania przeciwko Crispiemu. Oskarżenie obejmuje dwie grupy: najpierw przestępstwa, popełnione przez Crispiego, gdy był ministrem, nareszcie pospolite przestępstwa popełnione wtedy, gdy Crispi nie był na urzędzie.

Wzmiankowany sędzia z Bolonii zapewnia, że sądy w ostatnich czasach miały poszlaki, iż Crispi zaczerpnął znaczniejsze sumy z banku neapolitańskiego. Oprócz banków osoby prywatne także dostarczały Crispiemu funduszów, a on za to protegował ich interesa.

---

*Osservatore Romano* ogłasza notę, w której podnosi z naciskiem jeden ustęp wydanej przez Ojca św. dla katolików francuskich instrukcyi, mianowicie ten, gdzie jest mowa, iż katolicy we Francyi mają uznać istniejący dziś we Francyi rząd, a dla poprawy ustawodawstwa powinni używać środków, dozwolonych ustawą.

Słychać, że jeszcze przed letniemi feryami parlamentu wniesie rząd o kredyt na zakupno i zaprowadzenie nowych dział szybkostrzelnych.

---

Z Berlina telegrafują, że wedle tamtejszych kół politycznych uspokajające wiadomości z Konstantynopola należy przyjmować z pewną ostrożnością, bo Turcya robi istotnie o wiele większe trudności, aniżeli przypuszczano. Co się tyczy zgody mocarstw, to odnosi się ona w pierwszej linii do tego, że Tessalia nie ma być odstąpiona Turcyi. Ale między Rossyą a Anglią istnieją widoczne różnice zdań, przynajmniej co do formy rokowań. Angielski ambasador, występował — jak zapewniają — z niezwykłą bezwzględnością, podczas gdy przeciwnie rossyjski okazywał wielką uprzejmość. Im bardziej zaś „słodkim“ był Nelidow, tem ostrzej domagał się Filip Currie opróżnienia Tessalii. Jak się zdaje, także i Austrya jest za możliwie najszybszem opuszczeniem Tessalii przez wojska tureckie.

Sułtan zażądał od Edhem baszy sprawozdania o społecznem stanowisku mahometan w Tessalii, ponieważ o tem była mowa przy rokowaniach pokojowych.

Wedle depeszy z Konstantynopola Edhem basza telegrafował do sułtana, iż całą administracyę w Tessalii urządzono już na wzór turecki i że dobrze funkcyonuje.

---

Ateńska depesza do *Daily Telegraph* donosi, że rząd grecki ma pewne dane do przypuszczania, że mocarstwa zamierzają zaprowadzić międzynarodową kontrolę nad finansami greckimi, w której mają wziąć udział państwa bezpośrednio interesowane.

---

Francuska Izba dep. obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad przedłużeniem przywileju bankowego. Wniosek Vivianiego o utworzenie banku państwowego odrzucono 422 głosami przeciw 118.

Dep. Bascou postawił wniosek, ażeby Izba nie przystępowała do rozprawy szczegółowej, dopóki rząd nie da jej wyjaśnień w sprawie skarbu wojennego. Minister skarbu i prezydent gabinetu sprzeciwili się temu. — Wniosek Bascou odrzuciła Izba 298 głosami przeciw 226, poczem uchwaliła 424 głosami przeciw 127 przejść do rozprawy szczegółowej nad przedłożeniami bankowemi.

---

Rozruchy, wzniecone w Brazylii przez głośnego fanatyka Conselheiro, zaczynają przybierać coraz groźniejsze rozmiary i sprawiają rządowi niemało kłopotu. Rząd sposobi się do walnego ataku, a do Bahii przybyło już 10 batalionów piechoty i dwa pułki artyleryi. Główną komendę objął generał Artur Oskar. Kilka okrętów wojennych ma podpłynąć do Bahji. Antoni Conselheiro podobno ma 8000 żołnierzy, którzy walczą z fanatyczną zaciekłością. Niektóre dzienniki utrzymują, że ruch ten ma charakter monarchiczny, ale dowody, które przytaczają na poparcie tego twierdzenia, są bardzo niepewne i zapewne nikogo nie objaśnią ani przekonają.

---

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków,** 11 czerwca. (*Tel. pryw.*). Asnykowi jest trochę lepiej; wczoraj po raz pierwszy dzień upłynął bez gorączki, stan jednak zawsze groźny, osłabienie ogromne, prof. Pareński obawia się odnowienia się dawnej choroby płucnej.

**Kraków,** 11 czerwca. (*Tel. pryw.*) Obrady Towarzystwa rolniczego pod przewodnictwem Franciszka hr. Mycielskiego rozpoczęły się dzisiaj o 11 przedpołudniem w sali Towarzystwa wzojemnych ubezpieczeń przy licznym udziale delegatów. Prezesem wybrany Franciszek hr. Mycielski. Po wyborze przystąpiono do obrad fachowych.

---

**Wiedeń,** 11 czerwca. *Fremdenblatt* wykazuje, że jest zadaniem wszystkich, u których nie wygasło jeszcze uczucie odpowiedzialności: przywrócić parlamentowi bezpieczeństwo i warunki istnienia. Z wielu niemiecko-postępowych organów przemawia coraz głośniej przeświadczenie, że jeśli parlamentaryzm ma przejść zwycięsko niebezpieczne przesilenie obstrukcyjne, zatarg językowy zapomocą ustępstw wzajemnych usunięty być musi. Myśl porozumienia wzajemnego nie wyraziła się wszakże na wiecu berneńskim dość żywotnie — i więcej troszczono się o dalsze narodowościowe walki aniżeli o spokój.

„Jest już wielki czas, ażeby ci, którzy nie chcą zupełnego upadku parlamentaryzmu, wystąpili z całem poczuciem swego obowiązku, w obronie idei porozumienia się wzajemnego, a nie pozostawiali bez walki pola tym żywiołom, dla których narodowościowy spokój w Austryi jest rzeczą o wiele mniejszej wagi, aniżeli walka. Owe postępowe organa, które nie bez pewnej racyi wskazują na grasującą w pismach czeskich nieprzejednaną nienawiść, powinny zatem także i do własnego obozu zwrócić się z przestrogami.

Po stronie czeskiej istnieją również trudności, aby wytworzyć ogólne przeświadczenie, że wzajemne ustępstwa są konieczne; organ młodoczeski prześciga adres większości w nawoływaniu do zagłady centralistycznej organizacyi państwa. Jest już czas, ażeby zapanował głos rozsądku. Nic nie przeszkadza stronnictwom w dokonaniu uregulowania stosunków językowych przez ciała kompetentne, przedtem jednak oczywiście musiałoby nastąpić uczciwe porozumienie się wzajemne i wymiana życzeń i żądań. Całe oburzenie zwraca się przeciw Rządowi dla tego, ponieważ rozporządzenia językowe nie wynikły z porozumienia się stronnictw, — nie widzimy jednak dotychczas żadnych realnych oznak, ażeby stronnictwa nawet dziś, kiedy się je nagląco do tego nawoływa, wstępowały z większem powodzeniem na drogę takiego właśnie porozumienia. Ku temu przynajmniej byłyby potrzebne inne przemowy, aniżeli wygłoszone na wiecu berneńskim i inne głosy, aniżeli głosy niemiecko-narodowej i niemniej narodowej czeskiej publicystyki“.

**Londyn,** 11 czerwca. Dzienniki tutejsze donoszą z Konstantynopola, iż panuje tam przekonanie, że na najbliższej konferencyi dla ułożenia warunków pokoju, poczyni Porta następujące ustępstwa: Turcya pozostawia przy Grecyi Tessalię z wyjątkiem okręgu na północ od Peneios; zgadza się w zasadzie na utrzymanie nadal kapitulacyi, żąda jednak mianowania rzeczoznawców dla zbadania tej kwestyi i zgadza się również na zbadanie finansowego położenia Grecyi i od winiku tego badania czyni zawisłem wyznaczenie wysokości odszkodowania wojennego.

**Ateny,** 11 czerwca. Uważają tutaj za dobrą wróżbę dla zawarcia pokoju tę okoliczność, że ministerstwo skarbu sporządziło dokładny skorowidz finansowych źródeł Grecyi, a to celem otrzymania podstawy do wymiaru odszkodowania wojennego. Jako drugą pomyślną okoliczność należy uważać mianowanie komisyi wojskowej dla uregulowania kwestyi granicznej.

**Kanea,** 11 czerwca. Powstańcy udali się do admirałów z prośbą o dostarczenie im żywności. Okręt angielski skonfiskował łódź grecką wiozącą broń.

---

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 11go czerwca 1897, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 366·75, Akcye kolei państwowej 355 75, Akcye tytoniowe 163·50, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 87·75, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 243·—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·65·—, Alpine 99·30 Usposobienie silne.

**Wiedeń,** 11go czerwca 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 100·10, Węgierskie akcye kredytowe 404·50, Akcye anglo-austryackie 160·25, Akcye banku Union 301·50, Akcye kolei południowej 88·25, Losy tureckie 58 40, Akcye kolei państwowej 356·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·60, Akcye tytoniowe 165·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·50, Akcye kolei Ebental 267·—, Akcye banku dla krajów koronnych 244·—, 4-procentowa węgierska renta złota 123·—. Akcye banku związkowego 258·—, Rubel papierowy 1·27·25, Węgierska renta papierowa 99 90, Kredytowe ziemski 469·—, Kredyty 367·25, Rimamurania 248 50. Usposobienie silne.

**Giełda zagraniczna,** dnia 10 czerwca 1897 r. godzina 4 minut 30. Paryż: 3-prc. renta 104·—, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·75, Akcye kredytowe 229·75, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 170·45, Lombardy 37·90. Usposobienie —.

**Telegramy zbożowe** z dnia 10 czerwca 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 16·30 do 16 50 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 7·77 do 7·79 zł. Berlin: przenica na wiosnę —·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 40·30 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 45·60 zł.

---

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

---

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na **„Gazetę Lwowską“** wynosi za miesiąc czerwiec: w miejscu 1 zł. **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z **„Przewodnikiem“** za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

---

Każdy prenumerator *Gazety Lwowskiej* otrzymać może „Przegląd Literacki za 4 zł. rocznie (zamiast 6 zł.), z przesyłką pocztową 4 zł. 80 ct. (zamiat 6 zł. 80 ct.) — półrocznie za 2 zł. (zamiast 3 zł.), z przesyłką poczową 2 zł. 40 ct. (zamiast 3 zł. 40 ct) — kwartalnie za 1 zł. (zamiast 1 zł. 50 ct.) z przesyłką pocztową za 1 zł. 20 ct. (zamiast 1 zł. 70 ct.).

Przedpłatę należy nadsyłać do Administracyi *Gazety Lwowskiej*.

## Nadesłane.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

**dr. Leopold Schellenberg**

ordynuje przy ulicy Kopernika l. 22 od godz. 3—4 po południu. Dla ubogich od godz. 9—10 przed południem bezpłatnie. 539

**Feliks Niedzielski**

koncesyonowany majster szklarski wykonywa wszelkie roboty budowlane, kościelne w ołowiu, portale i wszelkie reparacye po najumiarkowańszych cenach.
Ulica Sakramentek Nr. 11.

**Wydawnictwo galic. Księgi adresowej**

chcąc dać możność poznania użyteczności

**Księgi Adresowej**

zniża na pozostałą część nakładu cenę tejże księgi z 2 zł.

**na 50 centów,**

a wraz z przesyłką pocztową na 65 ct.

Dzieło te obejmuje: Wykaz imienny fabrykantów, przedsiębiorców, kupców i rękodzielników w Galicyi. Spis adwokatów, notaryuszów, doktorów, inżynierów, geometrów i budowniczych w Galicyi. — Spis polskich artystów malarzy i rzeźbiarzy, zamieszkałych w kraju i zagranicą. Wykaz chodowców rasowych zwierząt w Galicyi. Wykaz gospodarstw stawowych, hodujących ryby na sprzedaż. Wykaz gospodarstw hodujących rasowy drób, króliki i gołęb e. Kasy oszczędności, Towarzystwa zaliczkowe, Związki handlowe, Kasy pożyczkowe, Związki stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, Spis agentów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, Zakłady i miejsca kąpielowe w Galicyi, Kółka rolnicze w Galicyi, Spis dzienników i czasopism wychodzących w Galicyi, Szkoły zawodowe dla wyrobów z drzewa, garncarskie, szewskie, ślusarskie, tkackie, powroźnicze, sukiennicze, koronkarskie itp.

Ogółem Księga obejmuje wykaz 451 miast, miasteczek i miejscowości Galicyi z kilkudziesięcioma tysiącami adresów. Dzieło to o 700 stronach druku, jest bardzo pięknie w czerwone płótno oprawne ze złotymi i czarnymi wyciskami.

Zamówienia nadsyłać należy pod adresem: Jan Burger, Lwów, plac Bernardyński l. 7.

### Przyjechali do Lwowa

dnia 10 czerwca 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. Z. Ciszewska z Podola ros., St. Wysocki z Jasienicy, J. Gromnicki z Łuskowic, J. Szumpeter z Buska, K. Krisch z Cieszyna, L. Vollieb z Mnichowa, A. Jilg z Lundenburgu.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. W. Korostenski z Sokala, Z. Liskowacki z Nahaczowa, Dr. C. Waligórski z Krakowa, B. Schwager z Podwołoczysk, M. Neufeld z Wiednia, J. Labes z Wiednia.

HOTEL IMPERIAL.

PP. St. Bogdanowicz z Pyszkowic, St. Kaczyński z Krosna, St. Pietruska z Dukli, Dyr. C. Link z Wygody, M. Roszewska z Warszawy, St. Wojnarowicz z Krakowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. A. Stankiewicz z Wolicy, J. Frytowa z Bolechowa, S. Lustig z Wiednia, N. Pročky z Trembowli, Hr. P. Beyzym z Gubernii wołyńskiej, W. Stroiński z Scianki.

HOTEL BELLEVUE

PP. Dr. Maramoroszowa z Kołomyi, N. Uzięblo z Krakowa, J. Paszkiewicz z Rosyi, J. Słotołowicz z Żydaczowa, F. Bielski z Rosyi, J. Weliczker z Czerniowiec.

# Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

| Pociąg posp. przych. | Pociąg osob. o g. | do Lwowa |
|---|---|---|
| — | 3·04 | Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze |
| — | 3·30 | Z Podwołoczysk na dworzec główny |
| 5·10 | — | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl |
| — | 7·30 | Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza |
| — | 7·50 | Z Janowa |
| — | 7·52 | Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze |
| — | 8·05 | Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja |
| — | 8·15 | Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny |
| — | 8·25 | Ze Sokala i Rawy ruskiej |
| — | 9·10 | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl |
| — | 10·35 | Z Jarosławia |
| — | 1·15 | Z Janowa |
| 1·30 | — | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl |
| — | 1·40 | Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa |
| 1·50 | — | Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza |
| 2·15 | — | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze |
| 2·30 | — | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny |
| — | 5·25 | Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską |
| — | 5·35 | Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze |
| — | 5·45 | Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy |
| — | 6·00 | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny |
| — | 6·55 | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl |
| — | 8·00 | Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł. codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie |
| — | 8·15 | Z Brzuchowice tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie |
| 8·45 | — | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl |
| — | 8·49 | Z Brzuchowic tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie |
| — | 9·01 | Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta. |
| — | 9·10 | Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza |
| — | 9·30 | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl |
| 9·43 | — | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego |
| 9·50 | — | Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacza) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy |
| 10·00 | — | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego |
| — | 10·20 | Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa. |
| — | 12·10 | Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza |

| Pociąg posp. odch. | Pociąg osob. o g. | ze Lwowa |
|---|---|---|
| — | 4·40 | Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborcze (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów |
| — | 5·20 | Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa |
| 6·00 | — | Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego |
| 6·10 | — | Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy |
| 6·15 | — | Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego |
| — | 6·45 | Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy |
| 8·40 | — | Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów |
| — | 8·55 | Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów |
| — | 9·20 | Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa |
| — | 9·25 | Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia |
| — | 9·40 | Do Janowa |
| — | 10·05 | Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego |
| — | 10·27 | Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego |
| — | 10·45 | Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu |
| — | 1·04 | Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta |
| 1·55 | — | Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego |
| 2·08 | — | Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze |
| — | 2·31 | Do Brzuchowice od 9 maja do — włącznie co niedziele i święta |
| 2·40 | — | Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu |
| 2·50 | — | Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów |
| — | 3·05 | Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja. |
| — | 3·15 | Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie. |
| — | 3·27 | Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie. |
| — | 3·40 | Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie. |
| — | 4·40 | Do Jarosławia. |
| — | 6·45 | Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie. |
| — | 7·05 | Do Sokala Rawy ruskiej. |
| — | 7·25 | Do Tarnopola z dworca głównego. |
| — | 7·30 | Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza. |
| — | 7·47 | Do Tarnopola z dworca Podzamcze. |
| — | 7·48 | Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie. |
| — | 8·50 | Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie. |
| — | 10·30 | Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy. |
| 10·50 | — | D Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła. |
| — | 11·00 | Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna. |
| — | 11·27 | Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze. Kopyczyniec, Husiatyna. |

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 11. czerwca 1897.

(bez kuponu bieżącego)

| | płacą walutą austr. zł. | ct. | żądają walutą austr. zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. | 216 | — | 219 | — |
| Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr. | 287 | — | 291 | — |
| Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. | 390 | — | 400 | — |
| „ kred. gal. po 200 zł. w. a. | — | — | 210 | — |
| Garbarni w Rzeszowie po 200zł.wa. | 195 | — | 205 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa. | 250 | — | 260 | — |
| **II. Listy zastawne za 100 zł.** | | | | |
| Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr. | 110 | 20 | 110 | 90 |
| „ „ „ 4½% „ los w 50 l. | 100 | — | 100 | 70 |
| „ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K. | 96 | 70 | 97 | 40 |
| „ kraj. 4½% w. a. los w 51 l. | 100 | 50 | 101 | 20 |
| „ „ 4% w. a. los w 57 l. | 97 | 50 | 98 | 20 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) | 98 | — | 98 | 70 |
| Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat | 97 | 60 | 98 | 30 |
| 4% los w 56 lat | 97 | 40 | 98 | 10 |
| **III. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Gal. funduszu propinac. 4% w. a. | 97 | 80 | 98 | 50 |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a. | 102 | 50 | — | — |
| Komunalne Banku kr. 5% (2. em.) | 102 | 20 | — | — |
| „ „ 4½% (3. em) | 100 | 20 | 100 | 90 |
| Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr. | 96 | 50 | 97 | 20 |
| Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873 | 103 | — | — | — |
| „ „ 4% wa. z roku 1891 | — | — | — | — |
| „ „ 4% po 200 koron z roku 1893 | 97 | 80 | 98 | 50 |
| Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron | 97 | 10 | 97 | 80 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| Miasta Krakowa | 25 | 50 | 27 | 50 |
| „ Stanisławowa | 42 | — | — | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 5 | 60 | 5 | 70 |
| Napoleond'or | 9 | 48 | 9 | 58 |
| Pół imperyał | 9 | 55 | — | — |
| Rubel rosyjski srebrny | 1 | 20 | 1 | 25 |
| „ „ papierowy | 126 | 60 | 127 | 60 |
| 100 marek niemieckich | 58 | 40 | 58 | 90 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 czerwca 1897.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 102.25 | 102.45 |
| luty-sierpień | 101.15 | 102.35 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 102 25 | 102 45 |
| kwiecień-październik | 102 25 | 102 45 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. | 155.75 | 157 — |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. | 145.80 | 146.10 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 158.75 | 159.75 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 189.— | 189.75 |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 189.— | 189.75 |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc. | 155.25 | 156 25 |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc. | 123 35 | 123.55 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc. | 100 80 | 101.— |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 99.45 | 100.45 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 121.25 | 122 25 |
| „ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) | 256.— | 257.— |
| Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr. | 127 75 | —.— |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 99.35 | 100.35 |
| Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.) | 217.20 | 218.— |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 113.60 | 114 — |
| „ w złocie za 200 zł. 5 pr. | 132.50 | 134.— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc. | 99.50 | 100 50 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc. | 100.60 | 101.60 |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc. | 98.75 | 99.75 |
| Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr. | 99.50 | 100.50 |
| Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. | 99.60 | 100.30 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc. | 121.15 | 122 15 |
| **C. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc. | —.— | —.— |
| „ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc. | 99.90 | 100.10 |
| „ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr. | 101.10 | 102.10 |
| „ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% | 141.10 | 142.10 |
| „ poż. premiowa za 100 zł. | 153 50 | 154 50 |
| „ „ „ za 50 zł. | 153.— | 153.50 |
| **D. Obligacye** indemnizacyjne. | | |
| Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc. | 97.75 | 98.50 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 97.80 | 98.80 |
| **E. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc. | 127.60 | 128.60 |
| Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc. | 108.50 | —.— |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc. | 98.40 | 99.40 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc. | [illegible] | [illegible] |
| Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr. | 97.50 | 98.50 |
| „ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr. | 97.60 | 98.60 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc. | 97.— | 98.— |
| Renta włoska za 100 kor. 4 prc. | —.— | —.— |
| Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 35 50 | 36 — |
| Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank | 56 80 | 57.30 |
| **F. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). | | |
| Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc. | 101.— | 101.50 |
| Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr. | 99.80 | 100.80 |
| „ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 119.— | 120.— |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 117.— | 117.75 |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr. | 105.— | 105.25 |
| „ „ „ „ los. 4 pr. | 96 — | 96.50 |
| Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr. | 110.30 | 111.20 |
| „ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr. | 100.— | 100 40 |
| „ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr. | 96.75 | 97.25 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 97.50 | —.— |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 97.75 | —.— |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 98.— | 98.— |
| „ „ „ „ 4 pr. za 200 kor. | 97.50 | 98.50 |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 100.50 | 100 80 |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr. | 102.30 | 102.80 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr. | 100.— | 101.— |
| Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr. | 97.50 | 98.25 |
| „ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr. | —.— | —.— |
| Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr. | 100.10 | 101.— |
| „ „ „ 50 lat los 4 pr. | —.— | —.— |
| **G. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł nom. | | |
| Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. | 105.75 | 106.75 |
| Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr. | 118.— | 119.— |
| Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. | 101.20 | 101.90 |
| „ „ „ „ „ „ 1887 4 pr. | 101.30 | 102.— |
| „ „ „ „ „ „ 1888 4 pr. | 100.80 | 101 80 |
| „ „ „ „ „ „ 1891 4 pr. | 101.— | 101.70 |
| Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 93.35 | 94 35 |
| Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 99.45 | 100.45 |
| Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr. | 99.50 | 100.— |
| Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr. | 108.— | 109.— |
| „ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr. | 107.70 | 108.70 |
| „ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr. | 99.35 | 100.35 |
| **H. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 6.80 | 7.40 |
| Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł. | 198.75 | 199.75 |
| Clary 40 zł. mk. | 59.— | 61.— |
| Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr. | 155.— | 156.— |
| Pożyczka m. Insbruku 20 zł. | 27.— | 27.80 |
| Losy m. Krakowa 20 zł. | 26.75 | 27.25 |
| Pożyczka m. Lublany 20 zł. | 22.25 | 23.25 |
| Palffy 40 zł. mk. | 60 50 | 62 — |
| [illegible] | 20 — | 20 80 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 10.50 | 11.50 |
| Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł | 25.25 | 26.25 |
| Salma 40 zł. mk. | 72.50 | 73 50 |
| Pożyczka m. Salzburga 20 zł. | 26.75 | 27.— |
| St. Genois 40 zł. mk. | 75.— | 75.50 |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. | 43.— | 45.— |
| „ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr. | —.— | —.— |
| „ m. „ 50 zł. 4 pr. | 69.— | 73.— |
| Waldstein 20 zł. mk. | 59.— | 61.— |
| **J. Akcye** banków (za sztukę). | | |
| Banku Anglo austr. 120 zł. | 159.75 | 160.50 |
| Peszt. banku handl. 500 zł. | 1356 — | 1358.— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | 365.75 | 366.25 |
| Węg. banku kredyt. 200 zł. | 401.— | 402.— |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł. | 745.— | 748 — |
| Gal. banku hipot. 200 zł. | —.— | —.— |
| „ „ dla handlu i przem. 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku dla kraj. koronnych 200 zł. | 242.75 | 243.25 |
| „ Austro-węg. 600 zł. | 958. - | 962.— |
| „ Związkow. (Unionbank) 200 zł. | 301.50 | 302.— |
| Czesk. banku związk. 100 zł. | 134.50 | 135.25 |
| Živnostenska banka 100 | 131.75 | 132.35 |
| **K. Akcye** Przedsiębiorstw transportowych. | | |
| Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł. | 207 50 | 208 50 |
| „ „ „ (akcye zakład. 200 zł. | —.— | —.— |
| Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk. | 3541. — | 3551.— |
| Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 288.— | 289.— |
| „ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. | 196.— | 200.— |
| „ państwowych 200 zł. | —.— | —.— |
| „ południowej 200 zł. | 354 25 | 354.75 |
| „ węgier. galicyj. I. 200 zł. | 210.50 | 211.— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 478.— | 48[illegible].— |
| **L. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 258.— | 25[illegible].— |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | —.— | —.— |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 97 85 | 98.35 |
| Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 688.— | 689.— |
| Schodnicy 500 kor. | 610.— | 620.— |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank. | —.— | —.— |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 164.50 | 165 50 |
| **M. Weksle.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | 58.65 | 58.80 |
| Londyn za 10 funt szt. 4 pr. | 119.50 | 119.85 |
| Paryż za 100 fran. | 47.57 | 47.65 |
| Petersburg za 100 rubli 6 pr. | —.— | —.— |
| Niemieckie banki | —.— | —.— |
| Włoskie banki | 45.40 | 45.47 |
| Francuzkie banki | —.— | —.— |
| Szwajcarskie banki | 47.32 | 47.4[illegible] |
| **N. Waluty.** | | |
| Dukat cesarski | 5.67 | 5.69 |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 9.52 | 9.53 |
| 20-markówka | 11.73 | 11.77 |
| Rossyjski półimperyał | —.— | —.— |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 58.62 | 58.70 |
| Włoskie banknoty za 100 lir | 45 40 | 45 50 |
| [illegible] | 1.27 | [illegible] |

Jako korzystną lokacyę kapitałów polecamy: **Listy zastawne Tow. kred. ziemsk., Listy zast. Banku krajowego, Listy zast. Banku hipoteczn.,** Obligacye te kupujemy i sprzdajemy najkorzystniej.

**Sokal i Lilien**

**Dom bankowy i kantor wymiany.**

Zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą. 2

DZIENNIK URZĘDOWY.

# Licytacye.

L. 10269 (4619 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Karola Urbancika w kwocie 330 zł. w dniach 5 lipca 1897 i 4 sierpnia 1897 w c. k. sądzie o godz. 10 rano realność pod lk. a) 121, b) 126, c) 202 w Podstolicach objętą przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi ad a) 195 zł., ad b) 180 zł., ad c) 320 zł., zakład ad a) 19 zł., ad b) 18 zł., ad c) 32 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w Registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 30 czerwca 1896 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 29 stycznia 1897.

---

L. 4289 (4637 3–3)

Zawiadamia się, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Artura Swietlika w kwocie 12 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 5 lipca i dnia 9 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano spzzedaż realności wyk. hip. l. 194 gminy Porudno objętej a dłużnika Seńka Dumy własnej.

Cenę wywołania wynosi kwota 615 zł. w. a.

Wadyum 61 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny w registraturze przeglądnąć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 16 kwietnia 1897.

---

L. 6742 (4641 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Józefa i Kunegundy Ziębowiczów w kwocie 33 zł. 15 ct. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż 46/70 części posiadłości objętej wyk. hip. l. 1138 Stary Sącz objętej a Jana i Maryanny Rejowskich własnej w dniu 6 lipca 1897 i w dniu 10 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 732 zł. 78 ct. w. a.

Wadyum 183 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w Registraturze.

Stary Sącz, dnia 5 października 1895.

---

L. 2987 (4643 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 7 lipca 1897 i dnia 21 lipca 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż realności lwh. 106 ks. gr. gminy Łobozew objętej Samuela Löwenhecka w 2|4, Stefana Łazora $^1/_4$ i Iwana Łazora w $^1/_4$ części własnej.

Cena wywołania 560 zł. w. a.

Wadyum 62 zł. w. a.

Wiktor Głuszkiewicz z Ustrzyk jest kuratorem wierzycieli hipotecznych.

Ustrzyki, dnia 14 czerwca 1896.

---

L. 17,246 (4569 3–3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Stryjskiej kasy oszczędności przeciw Janowi i Michałowi Lewickim i Karolinie Zamorskiej w kwocie 600 złr. w. a. z pn. zostanie realność pod l. k. 120 w Stryju wykazem hipotecznym 678, 1839, 1840 księgi gruntowej gminy Stryja objęte, dłużników własna, dnia 1. lipca 1897 i 5 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania, wynosząca za realność wykazem hipotecznym 678 objęte 1579 złr. 5 ct., za realnośc wykazem hipotecznym 1839 objętą w kwocie 1558 zł. 92 ct. a za realność wykazem hipotecznym 1840 objętą kwotę 167 złr. sprzedana.

Wadyum wynosi 10 pr. od każdej ceny wywołania.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzy po dniu 14. sierpnia 1896, prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub któryby o takowej uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora, adwokata Dr. Aichmüllera w Stryju i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 15. maja 1897.

---

L. 2459 (4573 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Kasy oszczędności w Ropczycach a mianowicie 6 rat po 25 złr. oraz reszty kapitału z pn. odbędzie się w dniu 5 Lipca 1897 i w dniu 16 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10. rano, egzekucyjną sprzedaż całej realności l. w. h. 359 gm. Zagorzyce objętej dłużników Macieja i Katarzyny Bizonów własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3158 złr. 57 ct.

Wadyum 315 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat Dr. Strowski w Ropczycach.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, dnia 15. marca 1897.

---

L. 12362 (4613 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Grüna w kwocie 149 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 22 czerwca 1897 i dnia 21 lipca 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/7 części realności lwh. 61 ks. gr. gm. kat. Żarówka objętej dłużnika Teodora Nosala własnej.

Cena wywołania wynosi 447 zł. 43 ct.

Wadyum 45 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Władysław Krasicki w Radomyślu.

Radomyśl, 10 stycznia 1897.

---

L. 1839 (4636 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach oznajmia, że dla zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach 54 zł. 60 ct. z pn. odbędzie sie w tymże sądzie dnia 2 lipca i 4 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle wyk. hip. l. 162 gm. Gliniany Małki Wolf własnej.

Cena wywołania wynosi 100 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum wynosi 10 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jast Szymon Czestyński.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tut. Sądzie.

Gliniany, dnia 8 maja 1897.

---

L. 3408 (4608 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej Kasy Oszczędności w kwocie 580 zł. 54 ct. w. a. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 2 lipca 1897 i dnia 2 sierpnia 1897 każdym razem o 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 354 ks. gr. gm. Mielec.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brandt.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 10 maja 1897.

---

L. 153 (4574 3–3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 168 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 7 lipca i 18 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności a) lwh. 994 gm. Jastkowice objętej Eliasza Pfeffera, Anschla Zangena, Michała Tura, Jana Tura i Tomasza Tura własnej, b) realności lwh. 575 ks. gr. gm. Jastkowice objętej Eliasza Pfeffera, Anschla Zangena, Michała Tura, Jana Tura, Tomasza Tura, i Wawrzyńca Kwaśniaka własnej.

Cena wywołania:

a) odnośnie do realności lwh. 994 w kwocie 109 zł.

b) odnośnie do realności lwh 575 w kwocie 429 zł.

Realności te z osobna sprzedane będą.

Wadyum a) odnośnie do realności lwh. 994 w kwocie 10 zł. 90 ct., b) odnośnie do realności lwh. 575 w kwocie 42 zł. 90 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. adw. dr. Józefa Jezierskiego.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwdów, 15 marca 1897.

---

L. 18965 (4601 3–3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 2700 zł. z pn. Izydora i Maryanny Smiechów odbędzie się w tut. gmachu sądowym biuro l. 23 przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realnosci lwh. 149 ks. gr. gm. kat. Grzegórzki-Piaski objętej w dwóch terminach dnia 7 lipca i dnia 10 sierpnia 1897 zawsze o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 7130 zł, zaś wadyum 713 zł

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczuy tudzież akt oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bobilewicz, zastępcą adw. dr. Tomik.

Kraków, 24 kwietnia 1897.

---

L. 2856 (4563 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Isaka Weinberga w kwocie 1 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 7 lipca 1897 i 10 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 130 a w Kniazołuce wedle wykazu hipotecznegp l. 212 B. poz. 1 księgi gruntowej gm. Kniaziołuka własność Senia Jakimów stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 476 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 48 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Chmielewski z Doliny.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 31 marca 1897.

---

L. 4388 (4378 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 12 lipca 1897 i dnia dnia 11 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Dąbrowie publiczna sprzedaż realności lwh. 393 i 486 ks. gr. gm. Dąbrowa objętych Abrahama Jassego własnych na rzecz Babetty Singier celem zaspokojenia sumy 113 zł. wa. z pn.

Cena wywołania dla realności lwh. 393 objętej 1300 zł., zaś dla realności 486 objętej 975 zł.

Wadyum 130 zł. i 97 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych pan dr. Józef Datka adwokat krajowy w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 3 maja 1897.

---

L. 10213 (3944 3–3)

Dnia 21 lipca 1897 i 19 sierpnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przeprowadzi się w Sądzie tut. w zamiarze zaspokojenia wierzytelności Naftuły Laufta do spadkobierców Pawła Pańków w kwocie 100 zł. a. w. z pn. pod warunkami ułożonymi wedle ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p. publiczną przymusową sprzedaż w drodze przetargu realności pod lrp. 52 w Hrusiatyczach położonej whl. 190 khg. Hrusiatycze w 4/5 częściach a wyk hip. l. 138 w 3/12 częściach dłużników własnych objętej.

Cena wywołania za 4 5 części ciała hipotecznego l. 190 kwota 452 zł, zaś kwota 90 zł. za 3/12 części ciała hip. l. 138.

Poręczne 45 zł. 20 ct. i 9 zł.

Reszta warunków jest do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli notaryusz Edward Sucharda w Chodorowie.

Chodorów, 26 listopada 1896.

---

L. 5887 (4068 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem imieniem stałego funduszu przemysłowego w kwocie resztującej 1800 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 9 lipca 1897 i dnia 13 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności lwh. 425 ks. gr. gm. Łańcut objętej Karola Chodzińskiego własnej.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 2297 zł. 25 ct.

Wadyum 230 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tut. sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 14 kwietnia 1897.

---

L. 11881 (4439 2–3)

Dnia 8 lipca 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Franciszka Kubasiewicza w kwocie 125 zł. a. w. z pn. relicytacya połowy realności lwh. 42 gm. Brzesko objętej na Suscha Brauna intabulowanej.

Cena wywołania 1800 zł.

Wadyum 180 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Parvi adwokat w Brzesku.

Brzesko, dnia 14 marca 1897.

---

L. 9270 (3945 2–3)

Dnia 21 lipca 1897 i 19 sierpnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przeprowadzi się w Sądzie tutejszym w zamiarze zaspokojenia wierzytelności Judy Vogla do Onufrego Chomeńko w kwocie 9 zł. 50 ct. a. w. z pn pod warunkami ułożonymi wedle ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p. publiczną przymusową sprzedaż w drodze przetargu realności pod l. rp. w Bortnikach położonej whl. 88 ks. gr. gm. kat. Bortniki dłużnika Onufrego Chomeńko własnej.

Cena wywołania 128 zł. a. w.

Poręczne 12 zł. 80 ct.

Reszta warunków, akt ocenienia jest do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli c. k. notaryusz Edward Sucharda w Chodorowie.

Chodorów, 30 października 1896.

---

L. 2068 (4703 1–3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 5 lipca 1897 i 2 sierpnia 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże Sądzie celem ściągnięcia resztującej wierzytelności Cecylii Spodarykowej w kwocie 240 zł. z pn. licytacya realności w Jarosławicach położonej pod lk. 18 whl. 229 ks. gr. gm. Jarosławice jak karta B. poz. 2 Wasyla i Maryanny Bazanów własnej a to na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej w kwocie 241 zł. w. a.

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Nagler ze Zborowa.

Bliższe warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Zborów, 21 maja 1897.

---

L. 3551 (4432 1–3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Judy Nagelberga przeciw Aleksandrze Maryi Zuzannie 3 im. Ujejskiej zam. Horodyskiej w kwocie 3150 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali Nr. 16 w dniach 15 lipca 1897 i 4 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż sumy 30000 zł. m. k. zahipotekowanej na dobrach Lubsza i wyspa w powiecie Rohatyńskim położonych wedle wykazu hipotecznego l. 94 i 175 C. księgi gruntowej dla większych posiadłości przy c. k. Sądzie obwodowym w Brzeżanach własność Aleksandry Maryi Zuzanny 3 im. Ujejskiej zam. Horodyskiej stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 30000 zł. m. k. czyli 31500 zł. w. a., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 3150 zł. wal. austr.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 9 listopada 1896 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Pohla ze substytucyą p. adw. dr. Rawicza obu w Brzeżanach jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 15 maja 1897.

---

L. 1272 (4692 1–3)

Celem zaspokojenia kosztów sporu Franciszka Woźniaka w kwotach 21 zł. 81 ct. i 5 zł. 90 ct. z pn. odbędzie się w Wadowickim c. k. Sądzie miej. deleg. dnia 13 lipca i 24 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 36 gm. kat. Lgota dłużnika Jędrzeja Kwarciaka własnej.

Cena szacunkowa wynosi 1933 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 194 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Korn w Wadowicach.

Wadowice, 9 kwietnia 1897.

---

L. 2877 (3805 1–3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza że celem zaspokojenia sumy 80 zł. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Kałuszu w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 914 gminy Kałusz Elkumy Schnitzera i posiadłości whl. 390 gm. Kopanka obj. dłużnika Józefa Skidanowicza własnej w dniu 21 lipca 1897 i 25 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 360 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Witlin z Kałusza.

Kałusz, dnia 24 kwietnia 1897.

L. 1145 (4564 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 8 lipca 1897 i dnia 12 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż 4/192 części realności lwh. 22 i 23 i 4/96 części realności lwh. 24 ks. gr. gm. Myscowa objętych Kseni Makuch własnych, celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Feniga w kwocie 2 zł. 78 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 25 zł. 24 ct., wadyum kwota 2 zł. 52 ct. w. a.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dukla, dnia 30 marca 1897.

L. 2533 (4611 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Dawida Keila przeciw Józefie Chrobaczyńskiej pto 34 zł. 63 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 8 lipca 1897 i dnia 5 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż wierzytelności w sumie 300 zł. z procentem po 10% od dnia 3 czerwca 1893 bieżącym w stanie biernym realności lwh. 4 ks. gr. gm. Sołotwiny Pawła Murzelaka i Prokopa Murzelaka własnej na rzecz Józefy Chrobaczyńskiej zaintabulowanej.

Cena szacunkowa wynosi 300 zł., wadyum 30 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Arlet w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 1 maja 1897.

L. 315 (4610 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Adolfa Schwarza przeciw nieobjętej masie spadkowej Mojżesza Luksa i sp. pto 101 zł. 10 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 8 lipca 1897 i dnia 5 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż wierzytelności 750 zł., 300 zł. i 250 zł. na realności pod lwh. 331 w Krynicy położonej.

Cena szacunkowa wynosi 750 zł., 300 zł. i 250 zł., wadyum 130 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Jan Arlet w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 22 marca 1897.

L. 2582 (4609 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Adolfa Schwarza i sp. przeciw Berlowi Nadlowi pto 300 zł. odbędzie się w tutej. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 8 lipca 1897 i dnia 5 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż sumy 550 zł. w. a. z pn. na połowie realności lk. 319 lwh. 331 w Krynicy masy spadkowej Markusa Herscha Luksa własnej na rzecz Berla Nadla wpisanej.

Cena szacunkowa wynosi 550 zł., wadyum 55 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. c. k. notaryusz Jan Arlet.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 1 maja 1897.

L. 8741 (4662 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy resztującej 10916 zł. 67 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego odbędzie się dnia 6 sierpnia 1897 i 7 września 1897 każdym razem o godzinie 9 przed południem w biórze Nr. 6 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Józefa i Rebeki Zilzów w Tarnopolu położonej wyk. hip. l. 933 objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 32000 zł. w. a.

Sprzedaż poniżej tej ceny, jednakowoż nie poniżej trzeciej części tejże nastąpi dopiero na drugim terminie.

Wadyum 3200 zł. w. a.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 22 października 1896 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Schwarza a p. adw. dr. Landaua zastępcą tegoż.

Tarnopol, 29 maja 1897.

L. 15591 (4238 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Jarmarka w kwocie 26 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 25 w dniach 13 lipca 1897 i 13 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 119 ks. gr. gminy Mrzygłód objętej własność Józefa Niedzielskiego stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1155 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 115 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 10 września 1892 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza ze substytucyą p. adw. dr. Słączki w Sanoku jakoteż zapomocą niniejszego edyktu.

Sanok, dnia 8 kwietnia 1897.

L. 5053 (4670 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Korna w Żywcu w kwocie 118 zł. w. a. z pn. zostanie połowa realności pod l. k. 52 w Komorowicach Barucha Katza własna dnia 21 czerwca 1897 i dnia 21 lipca 1897 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1100 zł., na drugim także niżej ceny wywołania 1100 zł. sprzedaną.

Wadyum wynosi 110 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 15 lutego 1897 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. p. Jana Cieszyńskiego i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 16 kwietnia 1897.

L. 6961 (4665 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 486 zł. 45 ct. w. a. z pn. na rzecz Tarnopolskiej kasy oszczędności odbędzie się dnia 7 lipca 1897 i 11 sierpnia 1897 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 19 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jakóba Eliasza Grünberga pod l. 425 w Tarnopolu położonej wh. 244 ks. grunt. gminy miasta Tarnopola objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 1868 zł.

Wadyum 186 zł. 80 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 23 kwietnia 1897 prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum pana adw. dr. Horowitza, a pana adw. dr. Blausteina zastępcą tegoż.

Tarnopol, 22 maja 1897.

L. 4404 (4618 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mikołaja Wołoszyna 100 zł. z pn. zarządza się w dniach 12 lipca i 9 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 37 w Jarocinie lwh. 68 własnej Chaima Glatto.

Cena wywołania 305 zł.

Wadyum 30 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądzie.

Ulanów, dnia 31 grudnia 1896.

L. 4949 (4559 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w celu wydobycia wywalczonej przez Franciszka Uradę wierzytelności w kwocie 200 zł., 1100 zł. i 1500 zł. a. w. z pn. dozwolił publicznej licytacyi połowy realności whl. 621 gm. kat. Brody Berischa Krimsa własnej, licytacya odbędzie się dnia 7 lipca 1897 i dnia 11 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 2.

Cena wywołania 612 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 61 zł. 25 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za tęże, na drugim zaś nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Byk.

Brody, 8 maja 1897.

L. 4193 (4321 2—3)

Dnia 9 lipca 1897 i dnia 20 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Dobromilu położonej wyk. hip. 207 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Benjamina Löwenthala własnej na zaspokojenie wierzytelności Karoliny Rosenblatt w kwocie 190 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 35 zł. a. w.

Wadyum 3 zł. 50 ct a. w.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli p. dr. Bogusław Hawliczek w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 30 kwietnia 1897.

L. 4336 (4387 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 9 lipca 1897 powyżej ceny szacunkowej za takową lub i poniżej takowej relicytacya niewydzielonej połowy realności wedle whl. 136/III gminy Śniatyna objętej Józefa Rempichla własnej na rzecz Mosesa Kaswan pto 28 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 237 zł.

Wadyum 25% t. j. 59 zł. 25 ct. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem adw. dr. Rosenheck ze Śniatyna.

Śniatyn, 29 kwietnia 1897.

L. 3652 (4521 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Reisli Körberowej prawonabywczyni Mendla Zuckera w kwocie 151 zł. 55 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 9 lipca 1897 i dnia 17 sierpnia 1897 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 167 ks. gr gm. Baranów objętej spadkobierców ś. p. Herscha i Mojżesza 2 i n. Zuckera własnej.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 29 kwietnia 1897.

L. 3792 (4323 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa wzajemnego kredytu w Łańcucie w kwocie 168 zł. 51 ct. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 20 lipca 1897 i dnia 20 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności lwh. 245 gm. kat. Rakszawa objętej Jędrzeja Walawendra własnej.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 360 zł.

Wadyum 36 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w Registraturze tut. Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 5 maja 1897.

L. 14097 (4537 2—3)

W celu wydobycia na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie sumy 264 zł. z pn. wyznacza się egzekucyjną publiczną licytację realności wyk. hip. l. 31 ks. gr. gm. Przemyślany objętej do Samuela Pulvera i masy spadkowej Feibischa Beera należącej wartości szacunkowej w sumie 4500 zł. a. w. przyjętej na dzień 14 lipca 1897 i 16 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż ta tylko powyżej, zaś na drugim i poniżej wartości szacunkowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% wartości szacunkowej.

Reszta warunków mogą być w tusąd. registraturze przejrzane.

Kuratorem wierzycieli jest p. adw. dr. Schenker w Przemyślanach.

Przemyślany, 20 marca 1897.

L. 13227 (4069 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Lüftbahna w kwocie 167 zł. odbędzie się w tut. sądzie dnia 9 lipca 1897 i dnia 13 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności lwh. 412 ks. gr. gm. kat. Żołynia objętej Edwarda Decowskiego własnej.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 75 zł. w. a.

Wadyum 8 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tut sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 6 kwietnia 1897.

L. 3182 (4151 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stefana Ciesielskiego w kwocie 305 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 12 lipca 1897 i 11 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano łącznie publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 8 i połowy realności wyk. hip. l. 7 ks. gr. gm. Sarańczuki objętych Iwana Buniaka własność stanowiących.

Cena wywołania wynosi 313 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 31 zł. 30 ct

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 1 lutego 1897 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza, lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Rawicza ze substytucyą p. adw. dr. Pohla jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 12 kwietnia 1897.

L. 12073 (4016 2—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi przeciw Andrijowi Hawryliszy Jurja o zapłacenie 169 zł. 1 ct. a. w. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. l. 154 gm. kat. Czernelica położonej w dwóch terminach dnia 12 lipca 1897 i dnia 16 sierpnia 1897 o 9 godz. rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania w kwocie 1340 zł.

Wadyum 134 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność sprzedaną zostanie za cenę szacunkową lub wyżej, a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, dnia 3 kwietnia 1897.

L. 4658 (4237 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 42 zł. 18 ct i t. d. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 24 w dniach 13 lipca 1897 i 13 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 9 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 48 i 136 ks. gr. gm. Dudyńce objętych w powiecie Sanockim położonych własność Michała Kotlarza stanowiące.

Cena wywołania wynosi 360 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 36 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 30 września 1896 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza z substytucyą p. adwokata dr. Bendla jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Sanok, 22 kwietnia 1897.

L 979 (4509 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Salamona Dellmana w kwocie 21 zł. 35 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 13 lipca 1897 i 13 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności w Trościańcu wedle wyk. hipotecznego l. 18 B. poz 1 księgi gruntowej gminy Trościaniec własność Petra Hnatków syna Pawła stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 249 zł, niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Dobrowolski z Doliny.

Dolina, 24 marca 1897.

L. 1814 (4391 1—3)

# Ogłoszenie rozprawy

dla zabezpieczenia dostawy drzewa opałowego i węgla kamiennego na czas od 1 września 1897 do 31 sierpnia 1898.

| Rozprawa odbędzie się: dla okręgu | dnia | w miejscowości i w urzędzie | | dla stacyi | obecnie z miejscowościami konkurencyjnymi | na czas od | na czas do | dla poniżej uwidocznionej potrzeby: miesięcznie w lecie twardego drzewa m³ | miesięcznie w lecie węgla kamiennego q | miesięcznie w zimie twardego drzewa m³ | miesięcznie w zimie węgla kamiennego q | rocznie około twardego drzewa m³ | rocznie około węgla kamiennego q | Czas poboru | Wadyum za artykuł: drzewo opałowe (złotych w. a.) | węgiel kamienny (złotych w. a.) |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Lwów | 30 czerwca 1897 | Lwów | w c. i k. wojskowym magazynie prowiantowym o godzinie 10 przed południem | Brzeżany | | 1. września 1997. | 31. sierpnia 1898. | 21 | — | 103 | — | 744 | — | Dostawa drzewa opałowego i węgla kamiennego odbywa się z reguły 1 i 15 każdego miesiąca. | 110 | — |
| | | | | Kamionka strumiłowa | | | | 11 | — | 44 | — | 330 | — | | 50 | — |
| | | | | Krechów | | | | 4 | — | 14 | — | 108 | — | | 15 | — |
| | | | | Mosty wielkie | | | | 23 | — | 92 | — | 690 | — | | 95 | — |
| | | | | Rawa ruska | | | | 11 | — | 45 | — | 336 | — | | 50 | — |
| | | | | Rohatyn | | | | 4 | — | 14 | — | 108 | — | | 15 | — |
| | | | | Żółkiew | | | | — | — | — | 20 | — | 120 | | — | 10 |
| Czerniowce | 24 czerwca 1897 | Czerniowce | | Nowa Zuczka | | | | 15 | — | 60 | — | 450 | — | | 60 | — |
| | | | | Radowce | | | | 10 | — | 30 | — | 240 | — | | 40 | — |
| | | | | Suczawa | | | | 10 | — | 30 | — | 240 | — | | 40 | — |
| Stanisławów | 2 lipca 1897 | Stanisławów | | Czortków | | | | 27 | — | 115 | — | 852 | — | | 150 | — |
| | | | | Kołomyja | | | | 46 | — | 212 | — | 1548 | — | | 180 | — |
| | | | | Monasterzyska | | | | 12 | — | 56 | — | 408 | — | | 70 | — |
| | | | | Tłumacz | | | | 14 | — | 57 | — | 426 | — | | 50 | — |
| | | | | Zaleszczyki | | | | 16 | — | 80 | — | 576 | — | | 90 | — |
| Złoczów | 28 czerwca 1897 | Złoczów | | Brody | | | | 20 | — | 95 | 10 | 690 | 60 | | 85 | 5 |
| | | | | Strusów | | | | 4 | — | 18 | — | 132 | — | | 20 | — |
| | | | | Tarnopol | | | | — | — | — | 10 | — | 60 | | — | 5 |
| | | | | Trembowla | | | | 30 | — | 100 | — | 780 | — | | 120 | — |
| | | | | Zborów | | od dnia przybycia załogi | | 12 | — | 60 | — | 432 | — | | 70 | — |

## UWAGA.

1. Do rozpraw przyjmuje się tylko oferty pisemne.

W tym celu używać należy bezwarunkowo drukowanych blankietów, które w c. i k. wojskowych magazynach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie, Złoczowie i w magazynach filialnych w Kamionce strum., Nowej Zuczce, Tarnopolu i Żółkwi po cenie 4 ct. nabyć można.

Wszyscy oferenci, z wyjątkiem tych, którzy pozostając obecnie w stosunkach kontraktowych uznanymi zostali za zdolnych i rzetelnych, jakoteż tych którzy pod tym względem komisyi osobiście są znani, mają się wykazać świadectwami rzetelności i zdolności przeprowadzenia tegoż przedsiębiorstwa, a mianowicie, firmy zarejestrowane świadectwami wydanemi przez izbę handlowo-przemysłową, inni zaś poświadczeniem ze strony władzy politycznej. Do oferty należy załączyć zawiadomienie, na wniesioną prośbę do władzy politycznej, względnie izby handlowo-przemysłowej otrzymane, że wyżej wymienione świadectwo w drodze urzędowej dotyczącej prowianturze wojskowej przesłanem będzie.

Producenci, którzy dotyczącym wojskowym magazynom prowiantowym nie są osobiście znani, powinni wykazać się świadectwem towarzystwa gospodarczego swego okręgu, że w istocie są producentami i są w stanie całą oferowaną ilość z własnej produkcyi pokryć.

2. Oferty mają być przedłożone w dniu przeznaczonym na rozprawę dla dotyczącej stacyi najpóźniej do godziny 10-tej rano komisyi tego wojskowego magazynu prowiantowego w którego okręgu owa stacya się znajduje (punkt XVII. warunków kontraktowych); oferty później lub w drodze telegraficznej nadeszłe, dalej takie, w których żądanem będzie zniżenie przepisanej kaucyi, albo krótsze jak 14-dniowe zobowiązanie (Impegno), w końcu takie w których ceny nie na cały czas trwania kontraktu opiewać będą, zostaną bezwarunkowo nieuwzględnione. Jeżeliby w ofercie różniła się cena podana w liczbach od ceny wypisanej literami, to w tym wypadku tę ostatnią uważać się będzie za prawdziwą.

3. Dla rozprawy mają moc obowiązującą postanowienia w spisach warunków kontraktowych z daty Lwów, Czerniowce, Stanisławów i Złoczów 20 maja 1897 zawarte w 2 równobrzmiących egzemplarzach sporządzonych, które każdodziennie od godziny —12 przedpołudniem w c. i k. wojskowych magazynach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie, Złoczowie i w magazynach filialnych w Kamionce strum., Nowej Zuczce, Tarnopolu i Żółkwi przejrzane być mogą.

Warunki kontraktowe w tymże spisie wyszczególnione obowiązują oferenta od chwili wniesienia oferty.

Zeszyty zawierające spis warunków kontraktowych są w powyżej wymienionych wojskowych magazynach prowiantowych (filiach) po cenie 28 ct. (wraz z opłatą pocztową 38 ct.) do nabycia.

4. Współubiegający się o dostawę winni załączyć do swojej oferty pięcioprocentowe wadyum w gotówce lub papierach wartościowych (w wysokości w powyższej tabeli wyrażonej) Gminy, producenci i spółki gospodarcze są uwolnione od składania wadyum i kaucyi przy dostawach, które bezpośrednio z własnej produkcyi pokryć są w stanie, również przysługa im prawo pierwszeństwa przy tych samych warunkach z uwzględnieniem ceny i jakości.

5. Dostawa ma się odbywać w dotyczących stacyach bezpośrednio do rąk osób uprawnionych do odbioru. Dostawca obowiązany jest drzewo opałowe i węgiel kamienny aż do pomieszkania osób uprawnionych do odbioru odstawić; jeśli za tę odstawę nie jest wymówione w ofercie osobne wynagrodzenie, to cena w ofercie podana jako obejmująca już to wynagrodzenie uważaną będzie. Przy równych cenach za dowóz, ma pierwszeństwo oferent otrzymujący dostawę dotyczącego artykułu. Dzierżawcy są obowiązani składy swoje w dotyczących stacyach utrzymywać.

6. Oferenci zrzekają się prawa żądania uwiadomienia ich ze strony władzy wojskowej o przyjęciu oferty w terminie określonym w §. 862 powszechnej ustawy cywilnej i §§ 318, 319 austryackiej ustawy handlowej.

7. W drzewie i węglu obowiązany jest dostawca utrzymywać zawsze zapas wystarczający na 30-dniową potrzebę. Oferty, w których wymówionem będzie utrzymanie mniejszych zapasów, nie będą uwzględnione.

8. Karę konwencyonalną w artykule XIII. warunków kontraktowych ustanowioną, podwyższa się z 10% na 30%.

9. Zbiorowe oferty, to jest takie, w których dostawa jednego artykułu połączona jest z dostawą drugiego lub więcej artykułów, dla jednej albo też kilku stacyj razem, są ważne jedynie dla dostawy drzewa opałowego i węgla kamiennego dla jednej stacyi, takie oferty mogą więc być wnoszone tylko dla każdej stacyi z osobna.

10. Oferty na drzewo mięszane są wyjątkowo tylko w tym razie dopuszczalne, jeżeliby wskutek okoliczności dostawa drzewa jednego gatunku z wielkimi trudnościami była połączoną i jeżeli oferent dokładnie oznaczy procent domieszki innych gatunków drzewa. Olszyna jest zupełnie wykluczoną od dostawy.

W ofercie musi być dokładnie oznaczony rodzaj drzewa opałowego, względnie pochodzenie węgla. Jeżeli oferent zamierza dostarczać węgiel, którego siła palna nie jest jeszcze znaną administracyi wojskowej, musi próbkę tegoż jeszcze przed licytacyą przedłożyć intendanturze 11-go korpusu we Lwowie, celem zbadania wartości opałowej i przeprowadzenia analizy chemicznej przez c. k. państwowy zakład geologiczny na koszt oferenta.

11. Przydzielanie dostawcy żołnierzy prowiantowych jest na razie bezwarunkowo wykluczonem.

12. Administracya wojskowa zastrzega sobie prawo wydawania w czasie trwania kontraktu kiedykolwiek i jakichkolwiek własnych zapasów.

13. Zwraca się uwagę gmin, producentów (rolników) i spółek gospodarczo rolniczych na przyznane im względy i ułatwienia, które za pośrednictwem władzy politycznej i towarzystwa gospodarczo-rolniczego do wiadomości podane zostały.

Lwów, 20 maja 1897.

**Zarząd c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego.**

# Konkursa.

L. 776 (4661 2—3)

KONKURS.

Na mocy rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 25 maja 1897 l. 29000 rozpisuje się konkurs celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Topolnicy z płacą roczną 600 zł. a. w. i ryczałtem 400 zł. a. w. rocznie.

Okręg ten obejmować ma następujące gminy: Busowiska, Łużek gorny, Lenina wielka, Lenina mała, Ławrów, Potok wielki, Nanczułka wielka, Nanczułka mała, Tycha, Łopuszanka chomina, Strzyłki, Topolnica Niedzielna, Turze, Tysowica, Tyrowica, Hołowecko, Wiciów, Grąziowa, Mszaniec, Płoskie, Gałówka, Bystre.

Liczba mieszkańców tego okręgu wynosi 16.900

Lekarz okręgowy będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Chcący uzyskać tę posadę musi prócz dostatecznej fizycznej zdolności udowodnionej świadectwem c. k. lekarza powiatowego, lub też świadectwem lekarskiem potwierdzonem przez c. k. lekarza powiatowego posiadać następujące warunki

1. prawo obywatelstwa austryackiego.
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3. nieskazitelny charakter.
4. znajomość języków krajowych.
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do dnia 31 lipca 1897 do Wydziału powiatowego w Staremmieście.

Z Wydziału Rady powiatowej
Staremiasto, 2 czerwca 1897.

---

L. 1260 (4660 2—3)

KONKURS.

W skutek rozporządzenia Wysokiego Wydziału Krajowego z dnia 26 lutego 1897 l. 11170 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego dla okręgu sanitarnego w Dąbrowicy (powiatu Gródeckiego), który obejmować będzie następujące gminy i obszary dworskie 1. Dąbrowica, 2. Wiszenka, 3. Walddorf, 4. Majdan, 5. Wereszczyca, 6. Rokitno, 7 Łozina, 8. Jaśniska, 9. Stawki, czyli razem dziewięć miejscowości na obszarze 23270 hektarów z ilością 11294 mieszkańców.

Siedzibą lekarza okręgowego będzie Dąbrowica.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcya wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym a mianowicie §. 14 rozporządzenia wykonawczego do ustawy z 2 lutego 1891 Dz. u. i rozp. kraj. Nr. 82 Cz. XXII.

Tenże zobowiązanym będzie utrzymywać aptekę domową.

Dla lekarza okręgowego w Dąbrowicy wyznaczona została płaca roczna 600 zł. w. a. i ryczałt na koszta podróży służbowych w rocznej kwocie 400 zł. w. a.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać, iż posiadają następujące warunki.

1. Prawo obywatelstwa austryackiego.
2. Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3. Nieskazitelny charakter.
4. Znajomość obu języków krajowych.
5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.
6. Dostateczną fizyczną zdatność.

Należycie udokumentowane podania winne być wniesione do Wydziału powiatowego w Gródku najpóźniej do dnia 31 lipca 1897.

Gródek, dnia 31 maja 1897.

---

L. 1967 (4704 1—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy Kolbuszowski jako Wydział kasy oszczędności w Kolbuszowej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę buchaltera przy powyższej kasie oszczędności.

Kandydaci mają udowodnić nieprzekroczony 40 rok życia, że złożyli egzamin z rachunkowości państwowej oraz obowiązani są przedłożyć świadectwo życia i moralności.

Pierwszeństwo przed innymi będą mieli kandydaci, którzy udowodnią, że odbyli praktykę bądź przy jednej z kas oszczędności lub też przy kasie Towarzystwa zaliczkowego.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna w sumie 800 zł. w. a.

Posada udzieloną będzie na 1 rok prowizorycznie, po upływie jednego roku nienagannej służby nastąpi stabilizacya.

Termin nieprzekraczalny do wniesienia zgłoszeń zaznacza się do dnia 24 czerwca 1897.

Wydział powiatowy
Kolbuszowa, dn. 8 czerwca 1897.

---

L. 908 (4705 1—3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Przemyślanach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Dunajowie.

Do okręgu sanitarnego należą następujące miejscowości z powiatu przemyślańskiego: Dunajów, Białe, Nowosiółka, Pelnchów mały, Pletenice, Ciemierzyńce, Pniatyn, Wypyski, Pleników, Wiśniowczyk i Łonie.

Lekarz okręgowy pobierać będzie płacę z funduszów powiatowych rocznie 500 zł. w. a. w miesięcznych ratach z góry, ryczałt na koszta podroży ustanowiony przez Wydział krajowy rocznie 300 zł. w kwartalnych ratach, dodatek gminy Dunajowa rocznie 150 zł. w. a. w kwartalnych ratach z dołu i dodatek 24 metrów drzewa opałowego rocznie ofiarowanych przez obszar dworski w Dunajowie.

Chcący uzyskać posadę lekarza okręgowego muszą prócz dostatecznej fizycznej zdatności posiadać warunki wymagane w §. 7 i 8 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 dz. ust. i rozp. kraj. a mianowicie:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim.

Obowiązki lekarza okręgowego są bliżej określone w instrukcyi służbowej wydanej na zasadzie §. 14 ust. krajowej Nr. 83 dz. u. i rozp. kraj. z dnia 31 grudnia 1891.

Prócz tego będzie miał lekarz okręgowy obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Dotyczące podania należy wnosić do Wydziału Rady powiatowej w Przemyślanach najpózniej do 30 lipca 1897 gdyż później nadeszłe podania nie będą uwzględnione.

Z Wydziału powiatowego
Przemyślany, d. 4 czerwca 1896.

---

L. 33699 (4706 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25-letniej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1897/1898 dwa stypendya, każde w rocznej kwocie 1000 zł. (Tysiąca) zł. w. a.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy z celującym postępem studya w jednym z Uniwersytetów, w szkole politechnicznej lub też w szkole sztuk pięknych w kraju i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju udać się do najcelniejszych zakładów naukowych poza granicami państwa austryackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnym.

Narodowość kandydata, lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy. Stypendya wypłacone będą w dwóch równych ratach z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego, jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, iż bawiąc za granicą, zrobił celujące postępy w obranym zawodzie. Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu za granicą przez celujące postępy w naukach, okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa, prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studya którym się poświęcił, w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub, że do zupełnego wykształcenia się, drugi rok studyów koniecznie jest potrzebnym.

Prawo nadawania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan, — Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci, którzy są już w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły, pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym, ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają za pośrednictwem zakładu w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 2 sierpnia b. r.

Do podania należy dołączyć metrykę chrztu lub urodzenia, wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne szczególnie z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki i w którym z Zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości. Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 5 czerwca 1897.

---

L. 80 (4672 2—3)

Przy tut. Sądzie powiatowym znajdzie dyetaryusz obznajomiony z praktyką tabularną natychmiastowe przyjęcie.

Wynagrodzenie 1 zł. dziennie.
Zgłoszenia do 15 czerwca 1897.
C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, dnia 6 czerwca 1897

---

L. 2333 (4707)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady zastępcy prokuratora państwa we Lwowie ewentualnie przy innej c. k. Prokuratoryi Państwa we wschodniej Galicyi z poborami VIII. klasy rangi.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe należycie udokumentowane do c. k. Ministerstwa sprawiedliwości wystósowane podania w przepisanej drodze najdalej do 23 czerwca 1897.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa
Lwów, dnia 9 czerwca 1897.

---

# Upadłości.

L. 8512 (4615 3—3)

W Sądzie powiatowym w Sokalu odbędzie się dnia 30 czerwca 1897 o godzinie 10 rano dodatkowa likwidacya pretensyi zgłoszonych do masy konkursowej Mirona Hrycykiewicza.

Sokal, dnia 28 kwietnia 1897.

---

L. 10732 (4687 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Romana hr. Drohojowskiego w Sądowej Wiszni mianuje c. k. Radcę sądu krajowego Szwedzickiego komisarzem konkursowym i poleca się c. k. Sądowi powiatowemu w Sądowej Wiszni opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się dr. Władysława Czajkowskiego adwokata w Przemyślu i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 21 czerwca 1897 o godzinie 10 rano w biurze nr. 7 z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do 2 sierpnia 1897, w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w Sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 9 sierpnia 1897 u komisarza konkursowego odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez Dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej.“

Przemyśl, 8 czerwca 1897.

---

# Wyroki prasowe.

L. 13775 (4686 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. prokuratora Państwa orzekł iż treść artykułu umieszczonego w Nr. 11 „Kuryera kolejowego“ z daty Kraków 1 czerwca 1897 z napisem „Kronika“ w ustępie od słów „Wyroki sądowe“ do „równouprawnieni obywatele“ (str. 4) zawiera przedmiotową istotę występku z §. 300 u. k. i dalsze rozszerzanie inkryminowanego ustępu zostaje wzbronione.

Kraków, 5 czerwca 1897.

---

# Kuratele.

L. 7625 (4651 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, że Tymka Koń ze Surochowa uznano marnotrawcą, a kuratorem jego zamianowano Matwija Ubogiego ze Surochowa.

Jarosław, dnia 24 maja 1897.

---

L. 16548 (4634 3—3)

Michał Łowycz z Mizunia uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem dla niego ustanowiony Wasyl Hładycz rolnik z Mizunia.

C. k. Sąd powiatowy.
Dolina, 4 listopada 1895.

---

L. 1495 (4543 3—3)

Paraszka Kolida z Opulska uznana marnotrawczynią; kuratorem jej Sylwester Kolida z Opulska.

Sokal, 29 stycznia 1897.

---

L. 939 (4505 3—3)

Henryk Josefsthal z Wrzępi uznany umysłowo chorym, kuratorem jego dr. Władysław Michnik adwokat z Bochni.

Bochnia, 9 marca 1895.

---

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 4920 (4349 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Dzięglewicza, że przeciw niemu i spólnikom wytoczyła Jadwiga Dzięglewicz pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 29 w Jabłonicy i że wskutek tego ustanowionym został dla niego kurator adw. dr. Baranowski.

Wzywa się więc Ludwika Dzięglewicza, aby kuratorowi odpowiedniej udzielił informacyi lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg.
Jasło, 29 kwietnia 1897.

---

L. 1320 (4382 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Malinowskiego, celem doręczenia mu tusąd. uchwały z 16 maja 1896 l. 3138, mocą której prawo własności ciała hipotecznego whl. 113 ks. gr. Białoskórka objętego na rzecz Andrucha Malinowskiego zaintabulowano, kuratorem dla niego w osobie Mikołaja Wiśniowskiego z Białoskórki ustanowiono.

Mikulińce, dnia 11 marca 1897.

L. 49737.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi, c. k. Rząd krajowy w Opawie znosząc swe rozporządzenie z 27 kwietnia b. r. l. 7556 (tutejsze obwieszczenie z 4 maja b. r. 37917), zakazał rozporządzeniem z 3 czerwca b. r. l. 11419 wprowadzać do Szląska zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie) z następujących politycznych powiatów Galicyi, a mianowicie: Borszczów, Buczacz, Gródek, Horodenka, Rawa, Tarnopol i Trembowla.

Co do przywozu zwierząt przeznaczonych na rzeź z Galicyi do Szląska, obowiązują i nadal rozporządzenia c. k. Rządu krajowego w Opawie z 9 lutego 1896 l. 2763 (tut obwieszczenie z 18 lutego 1896 l 13505) i 9 maja 1896 l. 8615 (tut. obwieszczenie z 19 maja 1896 l. 41613).

Przekroczenie niniejszego zakazu, które obowiązuje z dniem ogłoszenia w urzędowej Gazecie, karane będą według ustawy z 24 maja 1882 (dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 czerwca 1897.

L. 48907.

OBWIESZCZENIE.

Z powodu urządzenia publicznej rzeźni w mieście Podiebrad w Czechach, c. k Namiestnictwo w Pradze, zezwoliło obwieszczeniem z 31 maja b. r. l. 82044 sprowadzać zwierzęta przeżuwające z Galicyi także i do Podiebradu a to pod warunkami określonymi w rozporządzeniu z 26 maja b r. l. 81219 (tutejsze obwieszczenie z 3 czerwca b. r. l. 47765.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 czerwca 1897.

L. 4579 (4479 1—3)

Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z pobytu Pawła Kostyka, że do l. 4579 wniósł przeciw niemu Leib Guttman skargę o 50 zł., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 11 czerwca 1897 o godz. 9 rano, tudzież, że dla niego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Radomyskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 24 marca 1897.

L. 6504 (4693 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd powiatowy miej. del. powiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Amelię Kessler, że na prośbę c. k. Prokuratoryi Skarbu, uchwałą tegoż sądu powiatowego dla grzywny 25 zł. z pn. dozwolono egzekucyjne prawo zastawu na realności whl. 478 w Stanisławowie i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Sagerowi, przyczem wzywa się ją, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jej praw potrzebną informacyę udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała i takowego sądowi wymieniła.

Stanisławów, 4 kwietnia 1897.

L. 5680 (4701)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Wrońskiego, iż przeciw niemu wniósł Chaim Jakób Leizor pozew o zapłatę 6 zł., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 15 czerwca 1897 godz. 9 rano i dla ochrony jego praw kuratorem Jana Orlińskiego z Jaślisk ustanowiono.

Rymanów, 24 maja 1897.

L. 6007 (4700 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Michajłowi Genyka Berezowskiemu Nykołyn, że dnia 6 maja 1897 do l. 6007 Wigdor Römmer pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 20 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 22 czerwca 1897 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Fedora Kuzycza kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 6 maja 1897.

L. 1807 (4351 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę z Połotnianków Żuk z Proniatyna, że celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dnia 11 listopada 1896 l. 23199, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Csillika z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 22 lutego 1897.

L. 8823 (4347 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Jettę czyli Chaję Jentlę 2 im. Bisgeier, iż celem doręczenia jej tus. uchwały egzekucyjnej z dnia 13 maja 1897 l. 8823 ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Baumfelda ze substytucyą dr. Rappaporta adwokatów w Tarnowie.

Tarnów, 13 maja 1897.

L. 2865 (4383 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Maruszkę, że celem prawidłowego doręczenia jemu tusądowej uchwały tabularnej z dnia 2 lutego 1897 l. 214, ustanowiono dla niego kuratorem ad actum Michała Feszczura z Zahorza.

C. k. Sąd powiatowy

Olesko, dnia 11 maja 1897.

L. 1433 (4381 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Różkę Woźniak, celem doręczenia jej tusąd. uchwały z 16 maja 1896 l. 3188, mocą której prawo własności ciała hipotecznego whl. 1836 ks. gr. Nastasów objętego na rzecz Hryńka Babiak zaintabulowano, kuratorem dla niej w osobie Iwana Rakoczego z Nastasowa ustanowiono.

Mikulińce, dnia 11 marca 1897.

L. 2189 (4558 3—3)

Uwiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Muchę, iż w sporze drobiazgowym Gabryela Dzierwy przeciw niemu o zapłacenie kwoty 19 zł. 75 ct. i w sporze sumarycznym Gabryela Dzierwy przeciw niemu o zapłacenie sumy 134 zł. 33 ct. w. a. w których terminy na 5 lipca 1897 o 9-tej rano wyznaczono kuratorem jego Pawła Studniarza wójta z Dębowej ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby na powyższych terminach sam stanął lub potrzebnych informacyi kuratorowi lub jego zastępcy udzielił, gdyż inaczej skutki swego zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, dnia 30 maja 1897.

L. 23.251 (4430 3—3)

Vom k. k. Landes als Handelsgerichte zu Lemberg wird für den dem Aufenthalte nach unbekanten Marek Lilienfeld Adv. dr. Feli zum Curator mit Substituirung des Adv. dr. Weinstein bestellt und dem Ersteren die über Ansuchen des Phosphatmehl Verkaufsbureau der böhmischen Thomaswerke in Prag gegen Marek Lilienfeld unterm 27 Februar 1897 Zl. 12 824 pto 195 fl. ö. W. hg. erlassenen Zahlungsauflage zugestellt.

Dessen wird Marek Lilienfeld verständigt und angewiesen die Vertheidigungsbehelfe dem bestellten Curator mitzutheilen, oder einen anderen Sachwalter zu bestellen, als sonsten er selbst den etwaigen nachtheiligen Folgen zu gewärtigen hätte.

Lemberg, am 24 April 1897.

L. 29.133 (4429 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Wilhelma Schneidera postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zagubionej książeczki gal. kasy oszczędności we Lwowie Nr. 29.126 na imię Wilhelma Schneider wystawionej, której stan z dopisanemi po dzień 31 grudnia 1896 r. procentami wynosił sumę 500 złr. 71 ct. a. w., by w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części „Gazety Lwowskiej" licząc takową Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie książeczka rzeczona na ponowione żądanie proszącego za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 15 maja 1897.

L. 3749 (4642 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Dobrowolskiego, iż przeciw niemu Jan Borowiec, Franciszek Borowiec i Magdalena Gorzelcowa skargę o zapłacenie 157 zł. 50 ct. wytoczyli, że do rozprawy sumarycznej termin na dzień 1 lipca 1897 wyznaczono, a kuratorem adw. dr. Madeyskiego w Tyczynie ustanowiono, któremu informacyę udzieli, lub innego zastępcę sądowi wskaże.

Tyczyn, 2 maja 1897.

L. 1147 (4617 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca, pobytu niewiadomego Jakóba Wurzla, że Hersch Leib Wurzel zaskarżył go o 126 zł. i że dla niego ustanowiono Benjamina Spicę z Ulanowa kuratorem, któremu ma środki obrony dnia 12 sierpnia 1897 podać lub innego pełnomocnika Sądowi wymienić.

Ulanów, 13 marca 1897.

L. 2995 (4447 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Semena Brykajło, że Andruch i Olena Maziar wnieśli przeciw niemu pozew o zapłatę 48 zł, na który termin do rozprawy na dzień 23 czerwca 1897 wyznaczono i że pozew ten ustanowionemu dlań kuratorowi Grzegorzowi Soykiewiczowi doręczono.

Kamionka strum., 21 kwietnia 1897.

L. 15.780 (4399 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Wincentego Chorążego, wzywa każdego posiadacza książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 15.438 oznaczonej, na imię Józefa Chorążego opiewającej, aby takową w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, tem pewniej w tut. Sądzie okazał, o ile że po bezskutecznym upływie powyższego terminu książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 23 kwietnia 1897.

L. 15.551 (4398 2—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę dra Damiana Sawczaka postępowanie, celem umorzenia losu pożyczki miasta Krakowa Nr. 62.456 na 20 zł. opiewającego ogłasza, iż na ponowne żądanie uzna ten los za umorzony, jeżeli za rok, sześć tygodni i 3 dni licząc od dnia 2 lipca 1897 jako dnia płatności wygranej w kwocie 30 zł. a. w., nikt żadnych praw do tego losu nie zgłosi w Sądzie tutejszym lub w właściwej kasie, ani też wygranej nie odbierze.

Kraków, dnia 23 kwietnia 1897.

L. 4569 (4396 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zarządzając na żądanie Bolesława i Heleny małż. Bieńkowskich, postępowanie w celu umorzenia kartki zastawniczej Nr. 5227 wystawionej przez Filię c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipetecznego w Krakowie na zastawiony tamże los pożyczki miasta Krakowa Nr. 38.468, opiewającej na okaziciela, wzywa każdego posiadacza tej kartki zastawniczej, aby ją w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" licząc, tem pewniej okazał, ileże w przeciwnym razie takowa na ponowne żądanie za umorzoną uznaną będzie.

Kraków, dnia 5 lutego 1897.

L. 20.074 (4395 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jonasa Jakubowicza, że przeciw niemu wniósł Hirsch Seelenfreund pozew de praes. 13 maja 1897, l. 20.074 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 14 maja 1897, l 20 074 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Gluzińskiemu ze substytucyą adwokata dra Garfeina w Krakowie i poleca Jonasowi Jakubowiczowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 14 maja 1897.

L. 18 795 (4394 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Chwaliboga, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 8 kwietnia 1897, l. 14.691 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 165 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 9 kwietnia 1897, l. 14.691 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Kopffowi ze substytucyą adwokata dra Garfeina w Krakowie i poleca Feliksowi Chwalibogowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 14 maja 1897.

L. 1105 (4373 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia Mojżesza Liebera z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Szulim Laufer w Brzozowie wniósł przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 125 zł. w. a. z pn., której to prośbie uchwałą z dnia 9 lutego 1897 l. 1105 zadość uczyniono.

Dla pozwanego Mojżesza Liebera ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza w Sanoku i poleca się temuż pozwanemu, ażeby się co do swej obrony z kuratorem porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Sanok, dnia 16 marca 1897.

L 10687 (4372 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Stowarzyszenia kredytowego i oszczędności w Jabłonowie przeciw Antoniemu Smólskiemu o 250 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Antoniego Smólskiego adw. dr. Allerhanda kuratorem z substytucyą adw. dr. Hullesa i doręczył kuratorowi adw. dr. Allerhandowi nakaz zapłaty z 22 września 1894 l. 15776 dla Antoniego Smólskiego przeznaczony.

Kołomyja, 24 maja 1897.

L. 28.908 (4428 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziemsk. wspólnie z Zofią z hr. Komorowskich br. Czechowiczową postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionego rewersu depozytowego przez kasę Towarzystwa kred. ziemsk. wydanego, na złożony w dniu 29 lipca 1873, 5% list zastawny Towarzystwa kred. Serya III. Nr. 2037 na 1000 zł. opiewający obciążony udzieloną przez Towarzystwo kredyt. zaliczką w kwocie 600 zł. a. w., by w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i trzech dni od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części "Gazety Lwowskiej" licząc, takowy Sądowi tut. tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowego wykazał, w przeciwnym bowiem razie rzeczony rewers depozytowy na ponowione żądanie proszącego za umorzony uznanym będzie.

Lwów, dnia 15 maja 1897.

L. 10.312 (4425 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Salamona Nasshorna, że w celu doręczenia mu tus. rezolucyi tabularnej z 29 września 1896 l. 6583, kuratorem dlań p. Karol Rampelt notaryusz w Sokołowie ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, dnia 31 grudnia 1896.

L. 2392 (4415 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. powiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Deborę Reiter, że na prośbę Hersza Schiffera uchwała tegoż Sądu powiatowego miej.-deleg. jej doręczoną nie została i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Buczyńskiemu, przyczem wzywa się ją by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała i takowego Sądowi wymieniła.

Stanisławów, 20 lutego 1897.

L. 5375 (4411 2—3)

Do spadku po ś. p. Katarzynie Charuk w Tłumaczyku dnia 3 stycznia 1894 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej, pozostałego, konkuruje jej syn Stefan Charuk.

Ponieważ miejsce pobytu tegoż tutejszemu Sądowi nie jest wiadome, wzywa się Stefana Charuka, by w ciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc, oświadczenie swoje do spadku w tutejszym Sądzie tem pewniej wniósł, ileże w razie przeciwnym, kurator jego adw. dr. Hulles w Kołomyi w jego imieniu oświadczenie do spadku wniesie będzie obowiązany.

Z c. k. Sądu powiat. miej. deleg.

Kołomyja, dnia 17 kwietnia 1895.

L. 2872 (4465)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy „Bank zaliczkowy w Jaśle stowarzyszenie zarejestrowane z trzechkrotną ograniczoną poręką".

Statut tego towarzystwa uchwalono i podpisano dnia 22 marca 1897 roku.

Towarzystwo to ma na celu dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas istnienia Stowarzyszenia jest nieograniczony, a siedzibą jego jest miasto Jasło.

Skład Dyrekcyi zostanie wybranym.

Każdy członek stowarzyszenia odpowiada za zobowiązania tegoż według §. 76 ustawy z 9 kwietnia 1873 Nr. 70 dz. p. p. nie tylko każdym swoim udziałem, ale w wysokości 3-krotnej deklarowanego udziału.

Ogłoszenia Towarzystwa podawane będą w urzędowej Gazecie lwowskiej. Dyrekcya podpisywać będzie firmę Towarzystwa w ten sposób, że przy firmie Towarzystwa położą swe podpisy dyrektor i jeden członek Dyrekcyi.

Jasło, 8 maja 1897.

L. 1939 (4436 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z życia, miejsca pobytu i zamieszkania Paraskiewię z Olejników Bezuszko z Kupczyniec, że celem doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 25 lipca 1896 l. 15130, ustanowił kuratorem w osobie adw. dr. Glogiera.

Tarnopol, dnia 31 stycznia 1897.

# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

## Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

**Doniesienie.** Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Gości i całą Publiczność, że **Bazar katolicki** garderoby, sukna. antyków itp. przeniosłem napowrót do gmachu Teatralnego. — Z głębokim szacunkiem Józef Jaszczyszyn. 755

**Dyetaryusza** mającego rutynę w manipulacyi, nieżonatego, z płacą do 30 zł. miesięcznie, przyjmie zaraz Sąd w Delatyn e. Nieuwzględnione oferty zostaną bez odpowiedzi. 4635

**Wanny, łaźnie, tusze** otwarte w Zakładzie kąpielowym św. Anny, ul. Akademicka l. 10, od godz. 6 rano do 9 wieczorem. Tusz z bielizną 25 ct. Abonament 10 tuszów 2 zł. 770

**Świeże śledzie** pocztowe, doskonały porter angielski, poleca handel Alberta Szkowrona we Lwowie. 676

**Drut** kolczasty cynkowany, do ogrodzeń z kolcami co 12 cm. po 4 zł. zaś co 6 cm. po zł. 4·50 za 100 metrów. Siatka druciana lakierowana, do osłony okien po zł. 1 — za metr kwadr. poleca **Piotr Chrząstowski** handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw Katedry). 763

**W okropnej** nędzy pozostaje familia M. z 7giem dzieci, 27 Zamarstynów.

## 2.000 pokoi Tapet

na składzie taniej niż wszędzie,

**Story** płócienkowe na **wałkach samoczynnych** 520

P. P. Przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat, poleca magazyn

**A. Krzysztofowicza**

**Lwów, plac Halicki l. 2.**

## Krajowy Instytut Pracy

oraz 768

## Biuro komisowe

dla przemysłu i rolnictwa

**Lwów, ul. Batorego 6,**

poleca

**Oficyalistów prywatnych**

oraz współpracowników budowlanych, technicznych i t. p. jak niemniej nauczycielki, zarządczynie, bony, wychowawczynie i t. p.

**pośredniczy**

w kupnie i sprzedaży, w dzierżawach, w wyszukiwaniu spólników, wyrobieniu pożyczek wekslowych i hipotecznych, załatwia wizy paszportowe itp.

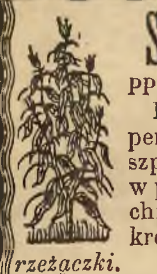
Biuro wynajmu mieszkań

posiada stałe wykazy wolnych mieszkań zwykłych, kawalerskich, lokali i t. p.

**Kantor sług**

oddzielnie urządzony, poleca służbę wszelkiej kategoryi.

Zlecenia wszelkie załatwia się bezzwłocznie.



## Szprycowanie Matico

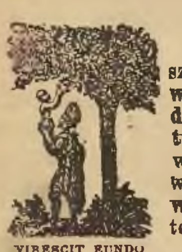
PP. Grimault i K°, Aptekarzy w Paryżu

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.

W Paryżu, 8, ul. Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Krzyżanowskiego, Ehrbara, Ruckera i Sklepińskiego. 589

## MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



VIRESCIT EUNDO

W PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze,, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; **wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik $2^1/_2$ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis-de-Grand

We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrbara i Krzyżanowskiego. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 727

## WODA FIOŁKOWA

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. **Cena 1 zł.**

**J. IHNATOWICZ**

Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11 — Kraków Sukiennice l. 20. — Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24. — Czerniowce Rynek l. 2.

## Kowanówko

**Zakład leczniczy**

**chorób nerwowych i umysłowych.**

W. Ks. Poznańskie, poczta i stacya kolejowa Oborniki. 281

**Dr. Winklewski, Dr. Lewald, Drowa Karczewska.**

## Folwark Wola mielecka z Józefowem

w powiecie mieleckim położony, do Zakładu narodowego imienia Ossolińskich należący, jest od 24 czerwca 1898 do wydzierżawienia. Oferty zaopatrzone w wadyum w wysokości 50 prc. ofiarowanego czynszu rocznego, należy wnosić do 15 czerwca 1897 roku włącznie w biurze dr. Steczkowskiego, adwokata we Lwowie, ulica Kościuszki l. 4, gdzie można przejrzeć projekt kontraktu dzierżawy. — Folwark Wola mielecka z Józefowem ma 827 morgów roli, 117 morgów łąk, 48 morgów pastwisk. 678

**Kapitał** do 15.000 zł. na 8% półrocznie z góry płatny na hipotekę we Lwowie po pożyczce gal. kasy oszczędności (27.000 zł. **zaraz potrzebny.**

KAMIENICA 2-piętrowa przy ul. Żulińskiego $2^1/_2$ lata jeszcze wolne, do nabycia za 54.000 zł. Na razie potrzeba gotówki 14.000 zł.

KAMIENICA 2-piętrowa przy ul. Łyczakowskiej (wielkie podwórze), ogród i parcela budowlana frontowa za 48.000 zł., pożyczka Banku krajowego 21.000 zł.

KAMIENICA dwupiętrowa przy ul. Batorego z osobnym placem pod budowę za 34 000 zł. pożyczka 12.000 zł. galic. Kasy oszczędności.

KAMIENICA jednopiętrowa, obszar gruntu przeszło 305 sążni kwadr. przy ul. Zimorowicza za 34.000 zł. — Pośrednictwo wykluczone. Bliższa wiadomość u adwokata dra **Soronia**, ul. Słowackiego l. 3. 713

## Drut kolczasty

cynkowany do ogrodzenia pól, ogrodów, zagród itp. 767

**poleca po cenach fabrycznych**

**Alojzy Hübner**

**Lwów, Rynek 38.**

## Znakomitą musującą limoniadę

dają Mersnera

**bombony musujące do limoniady**



z tą marką ochronną. z tą marką ochronną. 556

**Fabryka wschodnich cukrów A. Marsner**

**Praga, Król. Winohrady, Plzenka.**

Wszędzie do nabycia. Gdzie niema składów tam wysyłamy franko 100 zwojów po zł. 7 za zaliczką albo poprzedniem nadesłaniem należytości.

## Ogłoszenie.

Zaprowadzona w r. 1882 czytelnia w Hwozdzie, z dniem 15 grudnia 1896 w skutek uchwały członków została rozwiązaną, co w myśl §. 26 ust. z dnia 15 listopada 1867 nr. 134 Dz. p. p. podaję do powszechnej wiadomości,

Hwozd, dnia 29 maja 1897.

Mikołaj Basajczuk,
były przewodniczący czytelni.

## Oszustwo!!

Niesumienni podrzędni fabrykanci naśladują etykietę **sławnych** tutek **Niemojowskiego.** Należy strzedz się przed lichem naśladownictwem!

Każda etykieta i tutka zaopatrzona jest nazwiskiem **S. W. Niemojowski.**





**O 25 prc. taniej niż we Wiedniu!**

dostarcza wszelkie kauczukowe drukarnie czcionkowe pierwszy galic. Zakład rytowniczy, warstat dla wyrobów z metalu, lanych napisów, malarstwa szyldów i farb, stampilij kauczukowych etc.

**Henryk Schapira, Lwów, ul. Kopernika 3.**

Cenniki na żądanie gratis i franko. 653

## LUDWIK FEIGL

**właściciel najstarszego i największego handlu**

**aparatów i przyborów fotograficznych**

**Lwów, pasaż Hausmana 8,**

oznajmia swoim P. T. Odbiorcom, że na sezon obecny nadeszły z Paryża aparaty najnowszej konstrukcyi.

W tymże handlu znajduje się od 1 maja

**biblioteka klubu miłośników sztuki fotograficznej.**

## Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Krosna:

I. a) wyłącznego prawa wyrobu i wyszynku wódki, miodu, wiśniaku, rumu, araku, rozolisów, likieru i w ogóle napojów gorących prawem propinacyi objętych;

b) wyłącznego prawa wyrobu i wyszynku piwa;

c) prawa poboru dodatku gminnego (Comunal-Auflage) od powyższych trunków w mieście Krośnie z przedmieściami Guzikówką, następnie

II. celem poddzierżawienia powyższych praw pod a) i b) wymienionych w miejscowościach Białobrzegi wraz z karczmą Głowienka, Krościenko niżne, Polanka, Polanka-Przegrody, Potok, Szczepańcowa, Suchodół wieś, Suchodół obszar dworski wraz z karczmą, Swieżowa polska, Toroszówka, tudzież na obszarze dworskim Guzikówka, wszystko na lat trzy t. j. na czas od 1 stycznia 1898 r. do 31 grudnia 1900 r., ewentualnie na lat sześć t. j. na czas od 1 stycznia 1898 do 31 grudnia 1903 r. rozpisuje Magistrat publiczną licytacyę za pomocą pisemnych ofert, które najdalej **do dnia 1 lipca 1897 r.** do godziny 5 po południu do tutejszego Magistratu wnieść należy, które to oferty następnie po terminie właśnie rzeczonym przez komisyę licytacyjną odpieczętowane i odczytane zostaną.

Jako cenę wywołania za wszystkie powyższe przedmioty dzierżawne ustanawia się dotychczas pobierany czynsz dzierżawny w kwocie 28.995 zł. wa., wadyum zaś w kwocie 1.450 zł. wa.

Oferty, które mają być należycie ostemplowane i opieczętowane, a w powyż oznaczone wadyum 1.450 zł. zaopatrzone, zawierać muszą nazwisko i miejsce zamieszkania oferenta, jego stan, czas dzierżawy i wysokość ofiarowanego czynszu tak liczbami jak i w słowach, jako też i oświadczenie, że warunki dzierżawy są mu znane i takowym się poddaje.

Gotowe egzemplarze warunków licytacyjnych jako też i formularze ofert można otrzymać w biurze sekretarza Magistratu, gdzie również bliższe warunki dzierżawy przejrzane być mogą.

Magistrat król. wolnego miasta 4624

Krosno, dnia 15 maja 1897.

Burmistrz: Dr. Feliks Czajkowski.

## Bilans Towarzystwa handlowego w Dębicy

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką za rok 1896

| Stan czynny zł. | ct. | | Stan bierny zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| | | Udziały członków . . . . . . . . . . . . . . | 9345 | 90 |
| | | Fundusz rezerwowy . . . . . . . . . . . . . | 974 | 77 |
| | | Z rachunku wierzycieli . . . . . . . . . | 9354 | 16 |
| | | „ „ pożyczek . . . . . . . . . . | 10250 | — |
| 765 | 21 | Z rachunku kasy | | |
| 12151 | 22 | „ „ dłużników | | |
| 16225 | 84 | „ „ towarów (inwentarz) | | |
| 946 | 93 | „ „ nieruchomości | | |
| 547 | 01 | „ „ urządzenia | | |
| 295 | 95 | „ „ kaucyi | | |
| | | Z rachunku zysku (czysty zysk) . . . . . | 1007 | 33 |
| 30932 | 16 | | 30932 | 16 |

Z końcem roku liczyło Towarzystwo członków 30 z udziałami 9345·90.

Majątek Towarzystwa:

| | |
|---|---|
| Udziały . . . . . . . . . . | 9345 zł. 90 ct. |
| Fundusz rezerwowy . . . . | 974 zł. 77 ct. |
| Razem | 10320 zł. 67 ct. |

Dębica, dnia 13 marca 1897.

Dyrekcya:

Henryk Zauderer, Ks. E. Wolski, Herman Weiss.

Dodatkowo do ogłoszenia z dnia 5 czerwca b. r. l. 127 donosi się, ze cyfra Reprezentantów i Delegatów **Kasy chorych m. Lwowa** wynosi:

| | | Reprezentantów | | Delegatów |
|---|---|---|---|---|
| na Dzielnicę śródmieścia | | 40 | | 80 |
| „ „ | I. | 58 | „ | 116 |
| „ „ | II. | 56 | „ | 112 |
| „ „ | III. | 36 | „ | 72 |
| „ „ | IV. | 8 | „ | 16 |
| Razem | | 198 | „ | 396 |
| Ogółem | | 594 | | |

Lwów, 10 czerwca 1896

Zarząd: Filip Besen, przewodniczący.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.